

TYGODNIK SANOCKI

Za tydzień
wkładka wyborcza
z listami kandydatów do Rady Powiatu

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 42 (571)

18 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Rozszerza się krąg osób, które czują się oszukane przez krośnieńską firmę Pegaz, organizującą wyjazdy do nielegalnej pracy we Włoszech. Dziś przedstawiamy ostatnią historię, opowiedzianą nam przez niefortunnych amatorów włoskich saksów

Wyrobnicy

Marek wyjechał do Włoch wraz ze swoją młodszą siostrą Magdą. O możliwości wyjazdu dowiedzieli się jeszcze w marcu od znajomej babci – pani Zosi, która dała im numer telefonu krośnieńskiego Pegaza. Długo to rozważali. Z jednej strony obawiali się podróży w nieznaną i tego, czy sobie poradzą. Z drugiej – kusila ich możliwość zarobienia pieniędzy w czasie wakacji. Tym bardziej, że sytuacja finansowa ich rodziny, w której matka samodzielnie wychowuje czwórkę dzieci, nie należy do łatwych.

Decyzję o wyjeździe podjęli pod koniec roku szkolnego. Poprzedziła ją wizyta u właścicielki Pegaza Małgorzaty Kasińskiej, do której wybrała się na rozmowę ich mama – pani Barbara. Towarzyszyły jej dwie inne matki.

– Dowiedziałam się, że syn może pracować w barze jako kelner albo przy sprzątaniu plaży. Dla córki nie było najpierw pracy, ale potem pani Kasińska zadzwoniła informując, że załatwiła Magdzie opiekę nad dwoma dziewczynkami w jakiejś włoskiej rodzinie. Córka miała z tą rodziną jechać nad morze, na wczasy. Obawiałam się o nią bardzo, bo była jeszcze niepełnoletnia. Pani Kasińska uspakajała mnie jednak, żebym się nie martwiła. Obiecała, że się Magdą szczególnie zaopiekuje. Zapewniała, że to porządni ludzie. Nie kazala nawet Magdzie brać dużo ubrań, że Włoszka sama jej kupi – opowiada pani Barbara.

– Potwierdzałem te ustalenia jeszcze raz telefonicznie przed wyjazdem. Magda miała być u rodziny a ja w barze, którego właściciel miał mi zapewnić nocleg i wyżywienie. Pani Kasińska mówiła, że bez kłopotu porozumiemy się z Włochami w języku angielskim albo francuskim. Zapewniała też, że jeśli praca nie będzie nam odpowiadała, załatwi nam inną, na przykład przy zbiorze owoców. Wszystko to okazało się kitem, ale o tym przekonaliśmy się dopiero na miejscu – dodaje Marek.

Pierwsze wątpliwości

Pieniądze na wyjazd (po 350 złotych i 200 euro od osoby) pożyczili od znajomych. Wyjechali jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego – 31 maja. Tak jak pozostali klienci Pegaza podróżowali autobusem, który wyruszył spod sanockiego Dworca PKP. Razem z nimi jechało kilka innych osób. Przed granicą od każdego z podróżnych kierowca zainkasował 350 złotych za podróż. Dwieście euro przekazali pośredniczce Marii, która odebrała ich w Neapolu.

– Zauważyłem, że połowę tej kwoty oddała zaraz kierowcy, którym był syn Kasińskiej. Nie spodobało mi się to. Przeczuwałem, że coś jest nie tak – wspomina Marek. Od pośredniczki dowiedzieli się, że nastąpiły pewne zmiany i razem z Magdą będą pracować u jakiegoś Włocha – Magda przy dzieciach, a Marek w ogrodzie. Ucieszyli się z tego, mimo że ustalenia były inne. Razem czuli się pewnie.

W szczerym polu

Pośredniczka kazała im jechać na stację benzynową w Candeli, gdzie miał na nich czekać ich patron. Nie było go jednak. Po pół godzinie zatelefonowali do niej pytając, co mają robić. Kazała im dalej czekać. W końcu Włoch pojawił się razem z synem i zabrał ich do samochodu. Jechali dość długo. Potem skręcili na polną drogę. Po jednej stronie ciągnął się las drzewek brzoskwińowych, po drugiej zagony z pomidorami. Nie było widać, gdzie się kończą.

Dokończenie na str. 7.

Sprostowanie

Ubiegający się o fotel wójta gminy Tyrawa Wołoska Kazimierz Kociszewski startuje z listy Komitetu Wyborczego Wyborców „Lepsza Przyszłość” a nie Polskiej Unii Gospodarczej, jak podałam w poprzednim „TS”. Zainteresowanego i Czytelników przepraszam za popełniony błąd.

Joanna Kozimior

Podczas gali ogłoszono wyniki X Konkursu Kompozytorskiego, rozdano nagrody i zaprezentowano nagrodzoną kompozycję. Nosi ona tytuł „Rocky Acres”, a jej autorem jest Przemysław Zych, student Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

A potem – wielkie muzyczne uczczenie!

„Halka”, „Flis” i „Straszny dwór” – fragmenty najłynniejszych oper Stanisława Moniuszki usłyszeliśmy w pierwszej części Koncertu Galowego. W doskonałym wykonaniu! Pięknie zaśpiewały panie: Wiesława Wiza jako Cześnikowa i Roma Jakubowska-Handke – arię Zosi zakochanej w dziarskim flisaku. Panowie Andrzej Ogórkiewicz – Dziemba, Dymitr Fomenko – Jontek, Karol Bochański – Stefan, Władysław Podsiadyty – Zbigniew dali popis wokalnych możliwości. Pojawienie się na scenie Skołuby z „Zegarem starym niby świat...” będzie nam jeszcze długo brzmiało i brzmiało, bo mistrzostwo Tesarowicza jest najwyższej próby.

A jak w wykonaniu poznańskiego chóru zabrzmiał Mazur ze „Straszego dworu”? To trzeba było usłyszeć.

W drugiej części Gali – koncertowa wersja „Harnasi” z Karolem Bochańskim i chórem. Wszystko wokół drżało – wury od potęgi głosów, a publiczność – ze wzruszenia...

Bo chór poznański to najlepszy chór w Polsce, a może i jeden z najlepszych na świecie, o czym mogliśmy się wszyscy przekonać nie tylko w czasie Gali, także podczas sobotniego przedstawienia „Borysa Godunowa”.

Jeszcze nigdy, przenigdy nie było nam tak bardzo żal, że oto kończy się Festiwal. Zawsze podziwialiśmy wspaniałych artystów, oglądaliśmy interesujące przedstawienia, ale w tym roku coś nas szczególnie za serce ujęło i trzyma.

Co to takiego? Niepowtarzalna, niemal rodzinna atmosfera – nie do podrobienia w żadnym innym miejscu. I choć pora deszczowa, nie złota – jak nasze życie, zresztą, z pewnością tonacji codziennych i szarych – ciepło nam, przytulnie i świętecznie.

Muzyka poprowadziła nas przez wieki całe – od czasów świętego Piotra do mrocznej, pełnej intryg XVII-wiecznej Wenecji, potem do pałacu Borysa Godunowa, cara, który, choć potężny, okazał się bezsilny wobec sprzyśnięcia losu i historii.

Byliśmy też w wiedeńskich salonach, roztańczonych do szaleństwa, niekiedy frywolnych, ale zawsze pełnych radości życia.

Magia muzyki zadziałała

XII Festiwal im. Adama Didura zakończył się w niedzielę wspaniałym Koncertem Galowym w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego z Poznania i gościnnie – Romualda Tesarowicza. Program tegorocznej Gali był ekspozycją złożoną z polskich dzieł, a właściwie – muzycznych symboli polskości. W ten sposób cały festiwalowy repertuar został spięty narodową kłamrą: od Nowowiejskiego do Moniuszki i Szymanowskiego.



M. Musorgski – Borys Godunow, Teatr Wielki w Poznaniu.

Zaproszono nas do Oklahomy, byśmy poznali zabawne perypetie pracowitych amerykańskich farmerów i odważnych kowbojów. Jacy oni byli zaradził! Zwłaszcza licytacja słodkich wypieków dla potrzeb lokalnej szkoły jest pomysłem godnym rozpatrzenia.

Andrzej Szkurhan zaprosił nas na Ukrainę i była to podróz pierwszą klasą.

Na koniec, w czasie uroczystej Gali, przeniesiśmy się do dworu, który tylko z nazwy straszny, do Halki i Jontka, co pode dworem, i do polskich gór, co to se pięknie każą grać.

Były niezapomniane wzruszenia i wiele, wiele radości. Zobaczyliśmy spektakle, które grane są w najlepszych polskich teatrach muzycznych, a w nich – wspaniałych artystów. Wychodziliśmy z sali widowiskowej pełni pozytywnej energii. Magia muzyki zadziałała.

Jeszcze nigdy w czasie sanockich Festiwali nie było tak radośnie, spontanicznie, rodzinnie. Czulo się jakąś magiczną więź między publicznością, artystami, ba – całym światem. Cieszyliśmy się bardziej niż zwykle – może dlatego, że na co dzień przytłacza nas

powaga spraw, tragizm sytuacji... Po to między innymi jest Festiwal – żeby zapomnieć.

Bo sztuka powinna być nieodłączną częścią naszego życia. To proste i od wieków oczywiste, choć współcześnie niekiedy wymaga przypomnienia – tak szybko zjemy... Niekiedy warto zwolnić, wyciszyć, dopuścić do siebie te wszystkie „pytania naiwne”, o których tak pięknie pisze polska Noblistka.

Wielkie dzieła muzyczne dla naiwnych, odwiecznych pytań o kondycję ludzką są doskonałym tłem. Do zobaczenia w przyszłym roku.

Wydarzenia XII Festiwalu im. Adama Didura komentuje Piotr Nędzyński, dziennikarz, krytyk muzyczny:

Bardzo dobrze się złożyło, że w dniu rozpoczęcia sanockiego Festiwalu zaprezentowano „Quo vadis” Feliksa Nowowiejskiego. Jest to dzieło mniej dziś popularne niż w latach 30. XX wieku, ale niewątpliwie warte przypomnienia.

Dokończenie na str. 6

Za trud nauczycielski

Tradycyjnie już Dzień Edukacji Narodowej stał się okazją do złożenia podziękowań i gratulacji nauczycielom. Poza szkolnymi akademiami uczestniczyli oni również w uroczystych spotkaniach z władzami miasta (14 bm.) i powiatu (15 bm.), podczas których wyróżniającym się pedagogom wręczono przyznane im przez starostę i burmistrza nagrody.



Wręczone przez burmistrza Zbigniewa Daszyka nagrody przyjęte zostały przez nauczycieli z widocznym zadowoleniem.

Otwierając spotkanie z przedstawicielami przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów burmistrz Zbigniew Daszyk stwierdził, że sanocka oświata ma się dobrze, a gród Grzegorza korzystnie prezentuje się pod tym względem na tle innych miast i gmin regionu. Świadczą o tym nie tylko dobre wyniki nauczania (w egzaminach końcowych gimnazjalistów Sanok uplasował się znacznie powyżej średniej wojewódzkiej i powiatowej), ale i znakomite osiągnięcia sportowe (w rankingu szkół podstawowych Sanok zajął I miejsce na Podkarpaciu, a w gimnazjum – II).

Dokończenie na str. 6.

VIDOK
OKNA I DRZWI
PCV-DREWNO-AL
okno z PCV-białe
1465x1435
już od
574 zł
+VAT
VEKA
Oszczędzasz pieniądze i energię!
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 95
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuski 51, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

Goście z Podola

W Sanoku gościła (9 bm.) oficjalna delegacja partnerskiego Kamieńca Podolskiego z **Dmytro Wasiljanowem**, zastępcą burmistrza ds. oświaty, kultury, młodzieży, sportu i medycyny na czele. Goście zapoznali się z ofertą sanockich gestorów turystycznych, działalnością przedszkoli i szkół podstawowych, odwiedzili szkołę muzyczną oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. /jot/

Głupi żart

W czwartek, tuż po godz. 7.00, anonimowy rozmówca poinformował dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych o podłożeniu bomby. Powiadomiono policję, po czym zarządzono ewakuację szkoły. Na miejscu pojawili się również strażacy i gazownicy, którzy zabezpieczyli teren. Mimo dokładnego przeszukania budynku i jego okolic niczego jednak nie znaleziono. Okazało się, że był to głupi żart jakiegoś niewydarzonego dowcipnisa, który sparaliżował pracę szkoły i zaangażował służby porządkowo-ratownicze na kilka godzin. Policja prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie. /k/

Dary z Reinheim

Po raz kolejny dotarły do Sanoka dary z zaprzyjaźnionego Reinheim. W transporcie była m.in. łóżka szpitalne, chodziki, drobny sprzęt medyczny, odzież i zabawki. Ofiarowane rzeczy przekazano do szpitala, dla TPD – Koła Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych Ruchowo oraz Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Część zabawek i słodycze otrzymała ochronka siostr służebniczek. (z)

Po konserwacji

Po rocznej nieobecności do kościoła ojców franciszkanów powrócił ołtarz i cudowny obraz Matki Bożej Pocieszenia. Oba dzieła były poddawane konserwacji w jednej z krakowskich pracowni. Ołtarzowi przywrócono pierwotną kolorystykę, podobnie jak wcześniej bliźniaczemu ołtarzowi św. Antoniego. Z obrazu usunięto kilka przełamowań i uporządkowano blachy (srebrne sukienki). Koszt renowacji wyniósł 70 tys. zł. Część kwoty, 40 tys. zł, ofiarowali czciciele Matki Bożej z Sanoka i okolic; 5 tys. dotacji przyznał Urząd Wojewódzki. Parafia ma do zapłacenia jeszcze 25 tys. zł. Obecnie jeden z sanoc-



JOLANTA ZIOBRO

kich złotników wykonuje srebrną różę – wotum wdzięczności dla Matki Bożej za opiekę nad ziemią sanocką. (z)

Co dalej?

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł rewizje nadzwyczajne do dwóch wyroków NSA z 1995 i 2000 roku, dotyczących sanockiego Domu Harcerza. Sprawa ciągnie się od początków lat dziewięćdziesiątych, kiedy o zwrot budynku upomniała się jego poprzednia właścicielka, po śmierci której roszczenia podjęli spadkobiercy. Sprawa dwukrotnie trafiała do NSA, którego wyroki za każdym razem były niekorzystne dla harcerzy. W lutym br. naczelnik ZHP wystąpił do Sądu Najwyższego o wniesienie rewizji nadzwyczajnych z wnioskami o uchylenie obydwo wyroków i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania. //



ARCHIWUM TS

Powiało światem

Na deptaku przy ulicy 3 Maja otwarto sklep sieci Almi Decor.

Od czasu remontu ulicy powtarza się, że powinny tam być wyłącznie eleganckie sklepy, których witryny pasowałyby do charakteru promenady. Pierwszy krok został zrobiony. Po dwumiesięcznych pracach adaptacyjnych działalność rozpoczął salon ekskluzywniej sieci Almi Decor. Mieści się w miejscu dawnego Hermesa, oferuje stylowe elementy wyposażenia wnętrz i dodatki dla domu. Otwarcie sklepu cieszyło się dużym zainteresowaniem, klientów częstowano ponczem, koreczkami i ciastkami w kształcie grzybków. – W przyszłym roku przy sklepie chcemy uruchomić także małą kafejkę z prawdziwym espresso – powiedziała właścicielka sklepu **Elżbieta Paryżak-Gromska**. (b)



BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Raj w pigułce

Wraz z konkursem na najpiękniejszy ogród w mieście, rozstrzygnięto także konkurs na najpiękniejszy balkon. Bezapelacyjnie zwyciężyła **Elżbieta Patent**, właścicielka przepięknie ukwieconej loggi z ul. Wolnej.



Elżbieta Patent i jej miniaturowy raj.

ZDZIŚLAWA KŁECZKA

Pamiętali o emerytach



Emerytowane nauczycielki z przyjemnością obejrzały napisy przedszkolaków.

Z okazji Dnia Nauczyciela w Przedszkolu Samorządowym nr 2 przy ul. Sadowej odbyła się miła uroczystość, na którą zaproszono emerytowane nauczycielki z „dwójki” oraz panie z nieistniejących już placówek. Dyrektorka **Elżbieta Barańska** skierowała do obecnych i dawnych koleżanek kilka ciepłych zdań, życząc tym ostatnim lepszych emerytur, pozwalających na godne życie. Po niezwykle wdzięcznym programie artystycznym, przedszkolaki obdarowały gości laurkami. Dopelnieniem uroczystości było spotkanie przy herbarcie i domowym cieście. Panie z tezką w oku wspominały lata swojej aktywności zawodowej, kontakt z dziećmi i swoimi placówkami. Dziękując za sympatyczną inicjatywę przekazały na ręce pani dyrektor pisemne podziękowanie. (z)

Miron – słów niepotraf?

Z okazji 80. rocznicy urodzin Mirona Białoszewskiego, wybitnego pisarza i poety, który w „Balladach rzeszowskich” utrwalił miejsca i ludzi związanych z naszym terenem, Miejska Biblioteka Publiczna i Korporacja Literacka organizują spotkanie, którego gościem będzie red. Tadeusz Sobolewski, przyjaciel i znawca twórczości Mirona Białoszewskiego. Podczas imprezy – 21 października, godz. 18.00, sala nr 20 – będzie można nabyć specjalne, okolicznościowe wydawnictwo poświęcone niezwykłemu poecie. (a)

„gazeta przedwyborcza”

To tytuł nowego pisemka, które pojawiło się w Sanoku w związku z wyborami samorządowymi. W stopce redakcyjnej figuruje czterech panów i osoba podpisująca się pseudonimem **Dziadek**. Gazetka ma format A-4 i liczy cztery strony. (j)

Konkurs organizowała tradycyjnie Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa – Dom Kultury Puchatek. Komisja w składzie **Izabela Kruczkiewicz, Mieczysław Fil, Maria Gajda, Maria Kępa i Zdzisław Twardowski** oceniła w sumie siedemnaście zgłoszonych balkonów. A oto zwycięzcy: **Elżbieta Patent, Irena Zawadzka, Małgorzata Wołoszyn, Ewa Kamińska i Jadwiga Domaradzka**.

– **Pani Patent** otrzymała maksymalną liczbę punktów i to od wszystkich członków jury – mówi **Maria Kępa**. – *Ten balkon naprawdę nas zachwycał przepiękną kompozycją, kolorystyką, doborem gatunków. Wszystkie kwiaty – niecierpki, lobelle, pelargonie – były we wspaniałej kondycji mimo tegorocznych upałów. Utrzymanie i pielęgnacja roślin balkonowych w takich warunkach wymaga wiele pracy i doświadczenia.* Balkon pani Zawadzkiej, zdobywczyni drugiego miejsca, spodobał się jurorom ze względu na pomysł i oryginalną realizację. Podstawę kompozycji stanowiła kolekcja kaktusów – umieszczonych na półkach, w wiklinowych koszach i pniach drzewa – metalowy łuk obrośnięty pelargoniami i poprowadzone z gruntu pnącze fasoli. U pani Wołoszyn zachwyciły kaskady kwitnących pelargonii, pięknie dobranych pod względem koloru.

Zwycięzcy otrzymali nagrody, m.in. leżak balkonowy z materacem (I miejsce), donice i kwiatniki, ufundowane przez SSM, Urząd Miasta i osoby prywatne. Pokłosiem konkursu jest wystawa fotografii z najpiękniejszymi balkonami, autorstwa **Zdzisława Kłeczka**, prezentowana w ODK Puchatek. Fotografiom przydają urody piękne bukiety wykonane przez **Władysławę Nabywaniec**. (jz)

Sanoczanka w finale!



ARCHIWUM TS

Zofia Kordela-Borczyk, szefująca Fundacji Karpackiej, znalazła się w finałowej dziesiątce konkursu *Mocne strony kobiety*, organizowanego przez miesięcznik *Cosmopolitan*. – *Celem naszego konkursu jest wyłonienie najciekawszej osobowości roku. Nie liczy się tu wiek ani uroda. Najważniejsze są osiągnięcia, pasje i zainteresowania* – wyjaśnia **Ewa Pykało** z redakcji *Cosmopolitan*. W tegorocznej – drugiej z kolei – edycji konkursu wzięło udział ponad tysiąc kobiet z całego kraju. Na podstawie przesłanych zgłoszeń, jury, w składzie którego znajdują się przedstawiciele pisma, znani artyści (m.in. **Justyna Steczkowska**), dziennikarze (m.in. **Ewa Drzyzga**) i inne osobistości życia publicznego, wytypowało półfinałową trzydziestkę, którą we wrześniu zaproszono do Warszawy. Podczas spotkania w hotelu Sheraton półfinalistki zaprezentowały się jurorom, a ci wybrali finałową dziesiątkę. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na 16 listopada, również w hotelu Sheraton. Główną nagrodę stanowi renault twingo. Trzymamy kciuki! /jot/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

- * Kierujący volkswagenem polo 26-letni **Bogusław C.** z powiatu leżajskiego podczas manewru wyprzedzania zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z oplem kadetem. Kierujący nim 34-letni **Piotr M.**, mieszkaniec powiatu krośnieńskiego, został przewieziony do szpitala ze złamaną ręką i obrażeniami głowy. Do wypadku doszło 7 października na ul. Lipińskiego.
- * Na 200 złotych oszacowane zostały straty powstałe w wyniku włamania (7/8 bm.) do sklepu spożywczego przy ul. Cegielnianej. Złodziej dostał się do środka po wybięciu szyby w drzwiach wejściowych. Przwłasczył sobie 20 paczek papierosów oraz kilka puszek piwa.
- * Radiomagnetofon o wartości 240 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (9 bm.) do poloneza, zaparkowanego przy ul. Kochanowskiego. Sprawca posłużył się dopasowanym kluczem.
- * Tego samego dnia, z klatki schodowej bloku przy ul. Stróżowskiej skradziono rower wyceniony na 400 złotych.
- * Osiem zegarków o łącznej wartości 120 złotych ukradł (11 bm.) nieznan sprawca z kiosku Ruch przy ul. Jagiellońskiej. Złodziej wybił szybę wystawową.
- * Przez wybitą szybę dostał się (12/13 bm.) do wnętrza fiata croma, zaparkowanego przy ul. Wesołej, nieustalony sprawca, który usiłował uruchomić silnik pojazdu. Kiedy próba nie powiodła się, złodziej oddalił się z miejsca zdarzenia.

* Policjanci sanockiej KPP zatrzymali (14 bm.) na bazarze przy ul. Lipińskiego 35-letnią obywatelkę Ukrainy, która handlowała papierosami pozbawionymi polskich znaków akcyzy.

Gmina Sanok

* Trzynastego października doszło do wypadku drogowego w Trepczy. Kierujący fiatem 126 p 20-letni **Grzegorz J.** z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze, gdzie potrafił 17-letnią mieszkankę powiatu sanockiego, która doznała złamania lewego podudzia i została przewieziona do szpitala. Kierowca porzucił pojazd i – nie udzielwszy pomocy poszkodowanej – zbiegł z miejsca wypadku.

Gmina Zarszyn

* Papierosy, proszki do prania, kawa i odzież o łącznej wartości 1.800 złotych padły łupem złodzieja, który włamał się (8/9 bm.) do sklepu w Jaćmierzu. Sprawca ukradł kłódki zabezpieczające drzwi.

* Z garażu na prywatnej posesji w Jaćmierzu skradziono (9 bm.) tico o wartości 10.000 złotych. Złodziej łomem wyważył drzwi garażu, a następnie – przy pomocy znalezionych w środku kluczyków – uruchomił pojazd. Porzucone auto odnaleziono w tym samym dniu na terenie powiatu krośnieńskiego.

Za jazdę po pijanemu zatrzymani zostali: **Janusz D.**, 46 lat, fiat 126 p – Trepcza (2,163 promila); **Ryszard S.** z Sanoka, fiat 126 p – ul. Grzegorzowa (1,785); **Mieczysław S.**, 42 lata, łada – Czerteż (1,785); **Robert K.**, 37 lat, fiat 126 p – Tokarnia (1,218).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

229. rocznica powołania KEN

Za trud nauczycielski

Dokończenie ze str. 1.

Gratulując uzyskanych wyników, burmistrz zyczył nauczycielom satysfakcji z wykonywanej pracy, wytrwałości i ...większej liczby nagród. W tym roku za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej otrzymali je:

* nagroda II st. Ministra Edukacji Narodowej i Sportu – Danuta Brzeźawska (SP4)
* nagrody burmistrza (2.000 zł brutto) – Kazimiera Fuksa (Przedszkole nr 1), Maria Lewandowska (Przedszkole nr 3), Henryka Komenda i Urszula Chabko (SP1), Irena Bojarska (SP3), Lidia Indyk i Maria Korzyk (SP4), Barbara Zdybek (SP6), Janina Starakiewicz (SP7), Halina Pelczarska i Lucyna Borczyk (G1), Anna Trebenda i Krystyna Duleba (G2), Marek Wojtowicz (G3), Krystyna Ślępek i Maria Rywka (G4)

* nagrody dyrektora (w zróżnicowanej wysokości od kilkuset do 1.200 złotych brutto) –

Przedszkole nr 1: Małgorzata Starościak i Krystyna Tymnińska; Przedszkole nr 2: Elżbieta Kulak, Joanna Święs i Danuta Kutiak; Przedszkole nr 3: Agnieszka Tomza i Marzena Zając; Przedszkole nr 4: Janina Paclawska i Danuta Kosturska

SP1: Ewa Żywot, Jolanta Raczkowska, Maria Mielecka, Roman Lechoszewski, Anna Kusior, Wojciech Stawarczyk, Lucyna Winnicka, Iwona Kozak, Maria Cioch, Marzena Szawińska, Małgorzata Stepek, Beata Kunik

SP2: Joanna Tabisz, Małgorzata Czaban, Danuta Głuszk, Magdalena Paclawska, Wojciech Mermer, Bartłomiej Mandziowski, Dorota Sikora, Anna Żółkiewicz

SP3: Małgorzata Gierla, Marek Krzysztyński, Barbara Kosztołowicz, Barbara Pytlowany, Iwona Kijowska, Dorota Bętkowska, Marian Drodz, Marzena Kamińska, Anita Leszczyńska

SP4: Małgorzata Sieradzka, Kazimiera Osytek, Małgorzata Wójcik, Iwona Szuryn, Maria Bobala, Barbara Mielnikiewicz, Elżbieta Śliwa, Renata Skiba, Władysław Stachowicz, Wiesław Kałamarz

SP6: Pelagia Bąk, Mariola Bodnar

SP7: Hanna Kusior

Kilka ciepłych słów pod adresem pedagogów skierowała też **Krystyna Chowaniec**, reprezentująca Kuratorium Oświaty. Podkreśliła przy tym ważną rolę wychowawczą, jaką mają do spełnienia nauczyciele w swojej pracy:

– *Nigdy jeszcze młode pokolenie nie otrzymywało tyle sprzecznych informacji na temat wzorców i wartości, głównie za sprawą telewizji i internetu. Dlatego sprawy wychowawcze muszą być priorytetowe i apeluję do państwa, abyście tak właśnie je traktowali. Wychowanie młodych jest piękną i odpowiedzialną pracą, przynosi też wiele satysfakcji. Nic tak nie zapada w pamięć jak dobrzy nauczyciele, których wspomina się przez całe życie. Życzę wam, abyście tak właśnie byli postrzegani przez waszych wychowanków, aby udawało się wam pozyskać nowych przyjaciół i sympatyków dla waszych szkół i stworzyć w nich klimat dobrej współpracy.*

W imieniu wyróżnionych podziękowała **Anna Trebenda**, dyrektor Gimnazjum nr 2, odnosząc się przy okazji do wypowiedzi minister Krystyny Łybackiej na temat ostat-

nich podwyżek dla nauczycieli. Składają się na nie bowiem i odprawy emerytalne, i różne dodatki np. wiejski, i szkolnictwo specjalne, które wypłacają realną wysokość podwyżek. W rzeczywistości nauczyciele otrzymują znacznie mniej pieniędzy niż jest to publicznie podawane.

Spotkanie wzbogaciły wokalmuzyczne popisy uczniów SP4, których nagrodzono burzliwymi oklaskami.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej życzenia, gratulacje i nagrody odebrali również nauczyciele szkół średnich oraz innych placówek oświatowych, którzy we wtorek spotkali się w Sali Herbowej z przedstawicielami władz powiatowych. W tym roku za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej uhonorowani zostali:

* nagroda II st. Ministra Edukacji Narodowej i Sportu – Janina Burczyk (II LO)

* nagroda Marszałka Województwa Podkarpackiego – Barbara Kosz (Zespół Szkół Medycznych)

* nagrody starosty –

dla dyrektorów (2.000 złotych brutto): Maria Petechowicz (Bursa szkolna), Alicja Kowalczak (MDK), Marek Cycoń (II LO)

dla nauczycieli (1.500 złotych brutto): Robert Rybka (I LO), Bogumiła Kenar (II LO), Małgorzata Chomiszczak (Zespół Szkół nr 1 – dawny ZSE), Edward Uruski (Zespół Szkół nr 2 – d. ZSM), Barbara Kenar (Zespół Szkół nr 3 – d. ZST), Maria Szurek (Zespół Szkół nr 4 – d. ZSB), Elżbieta Wolanin (Zespół Szkół nr 5 – d. ZSZ), Wiesława Wojciechowska (Zespół Szkół Rolniczych w Nowosielskach), Maria Cwiakała (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy), Jadwiga Łuczyńska (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna)

* nagrody dyrektorów (w zróżnicowanej wysokości) –

I LO: Ewa Mazepa, Bogumiła Krzywdzik, Monika Kierek, Małgorzata Gagatko-Kubicz, Marek Materniak, Grzegorz Demczak

II LO: Julita Kołodziejczyk, Bożena Rybka, Maria Wojnar, Genowefa Kluska, Joanna Poldiak, Joanna Małewska, Joanna Mogilany, Anita Ciupka, Barbara Ostrowska, Agnieszka Grzebieniak, Andrzej Czech, Krzysztof Czech, Paweł Skiba

ZS nr 1 – ZSE: Albina Malik, Barbara Smolik, Renata Gromek, Beata Liszka, Kornelia Węgrzyńska, Dorota Długosz, Jadwiga Czeluśniak, Irena Olech, Zofia Liput, Stefan Liput, Halina Osenkowska

ZS nr 2 – ZSM: Ewa Bień, Agnieszka Benedykt, Piotr Wójcik, Mieczysław Czapl, Henryk Jórász, Wacław Żuchowski, Maria Malik, Alicja Sieniawska, Krzysztof Jayko, Jan Wrona, Krzysztof Prokop, Andrzej Łach, Irena Kucap, Małgorzata Kosturska

ZS nr 3 – ZST: Dorota Suchaniak, Krzysztof Futyma, Bogusław Bałut, Marek Stawarczyk, Dorota Wojnarowska, Jan Ziobro, Arkadiusz Zulewski, Krzysztof Mądry, Marian Kiszka, Jan Roczniak, Ryszard Wydrzyński

ZS nr 4 – ZSB: Jan Domaradzki, Małgorzata Dusza, Jerzy Irger, Krzysztof Hydzik, Janina Hydzik, Andrzej Konopka, Wacław Korczak, Marzena Niemczyk, Joanna Gomułka, Jerzy Ślęczka, Roman Sidor

ZS nr 5 – ZSZ: Aneta Adamska-Chomiszczak, Lucyna Biega, Zofia Kiszka, Lucyna Kowalczyk, Władysław Kowalczyk, Barbara Niemiec, Jan Oleszek, Maria Szeffińska, Eliza Wojnicka-Buczek

ZSMed: Zofia Kaźmierczak, Alicja Penar

ZSR: Renata Cecuła, Urszula Smolik

SOS: Krystyna Boczar, Lucyna Sawicka, Elżbieta Gierut, Larysa Kujawa, Anna Smolińska, Jaromir Pękalski, s. Helena Frydrych

MDK: Agnieszka Trznadel, Marta Szerszeń

Joanna Kozimor

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Do końca miesiąca w MBP można oglądać wystawę poświęconą prasie lokalnej ze zbiorów Archiwum Ziemi Sanockiej oraz do końca listopada wystawę malarstwa Leona Chrapki.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-16.00 (do 30 października).

Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko za przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury

Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Galeria MDK – wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 17.00.

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

19 X, godz. 17.00 – spotkanie z wicepremierem Jarosławem Kalinowskim.

• Kino SDK

18 X, godz. 18.00, 19 X, godz. 10.00, 13.00, 20.00, 20 X, godz. 10.00, 16.00, 19.00, 21-25 X, godz. 18.00 – „Pianista”, prod. Francja, od 15 lat.

• Kino szkolne SDK

21-25 X, godz. 8.00, 11.15 – „Pianista”, prod. Francja, od 15 lat.

23 X, godz. 19.00 – spektakl premierowy Teatru „Zgrzyt” pt. „Musicie mi wszystko opowiedzieć”.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu

Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum

Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię

niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Noce dyżury aptek

18-21 X – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Piłsudskiego 10.

21-28 X – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 21 X, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Balwierczak.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Ogród moja miłość

Bronisława Mielecka ze Strachociny oraz Janina i Jan Zawadzcy z Sanoka zostali laureatami powiatowego konkursu na najpiękniejszy ogród, będący podsumowaniem konkursów gminnych. Uroczysty finał odbył się we wtorek (15 października), w Sanockim Domu Kultury.

Impreza miała niezwykle ciepły i sympatyczny charakter. Pewnie dlatego, że spotkali się na niej ludzie, którzy uprawiają, kochają i podziwiają ogrody. – *Od wieków jedno się nie zmienia – nasze zamiłowanie do ogrodów. Są to miejsca, gdzie chętnie odpoczywamy i nabieramy sił – mówił prowadzący spotkanie Piotr Mazur ze Starostwa Powiatowego. Zebrani obejrzeli film video (sfinansowany przez miasto i Telewizję Sanok), na którym uwieczniono najciekawsze ogrody i ich właścicieli. – Piękny ogród działa na otoczenie i sąsiadów niczym epidemia, ale to pozytywne rodzaj infekcji – oceniała żartobliwie wicestarostka Czesława Kurasz.*

Do konkursu wytypowano 21 ogrodów z terenu 7 gmin. Oceniała je siedmioosobowa komisja (Marta Izdebska, Wiesław Wilkosz, Beata Wróbel, Wojciech Skiba, Izabela Kruczkiewicz, Jan Lato i Grzegorz Kowalczak). Pierwsze miejsce ex aequo przyznano pani Mieleckiej i państwu Zawadzkiemu (jako nagrodę otrzymali oni dmuchawę elektryczną do liści z zestawem zbierającym i lampę ogrodową); drugie **Annie Oryszczak** z Zagórza (kosa elektryczna), a trzecie **Helenie i Narcyzowi Milewskim** z Czerteża (dmuchawa do liści). Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i foldery z zdjęciami. – *Ani władze gminy, ani władze powiatu nie są w stanie wykonać tej pracy, którą wykonujecie państwo na rzecz upię-*



Pani Mielecka (na zdjęciu z prawej): – *Mój ogród daje mi niewypowiedzianą radość i satysfakcję. Państwo Zawadzcy: – *Lubimy patrzeć, jak wszystko rośnie.**

szenia swojego najbliższego otoczenia – podkreślał **Zygmunt Podkalicki**, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi

Sanockiej. Specjalną nagrodę dla **Ewy Wierzbickiej** z Nagórzan, ufundował wójt gminy Bukowsko **Piotr Błazejowski**. (JZ)

W Sanoku już po raz drugi zorganizowano międzynarodową konferencję numizmatyczną. Jej tematem były „Mennice i monety Euroregionu Karpackiego dawniej i dziś”.

Przedsięwzięcie zbiegło się z przypadającym w tym roku XXX-leciem istnienia sanockiego koła Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Miejscowe koło zostało powołane w 1972 r. Od 1989 r. funkcję prezesa pełni **Tadeusz Ortyl**. Dzięki jego staraniom w połowie lat dziewięćdziesiątych zaczęły ukazywać się „Sanockie zapiski numizmatyczne”.

W 2000 r. sanockie koło zostało przekształcone w oddział im. Rudolfa Mękickiego, lwowskiego numizmatyka, a od 1996 r. współpracuje z numizmatykami ze Słowacji, Czech i Ukrainy.

Na wstępie konferencji dr **Krzysztof Filipow**, wiceprezes ZG PTN, wręczył złote odznaki. Otrzymał je: **Zygmunt Podkalicki**, wiceburmistrz Sanoka, **Andrzej Krzyżanowski**, kolekcjoner ze Lwowa, **Zbyszek Sustek**, wiceprezes ZG Towarzystwa Numizmatycznego w Bratysławie oraz **Ludawit Turciani**, sekretarz ZG, słowackiego towarzystwa. Dyplomy honorowe z okazji rocznicy przekazano **Tadeuszowi Ortylowi**, a także członkom oddziału: **Andrzejowi Krzysikowi**, **Józefowi Chrzanowskiemu** i **Janowi Wojnakowskiemu**.

Swoje wykłady przedstawili m.in.: prof. dr hab. **Roman Szust**, z Uniwersytetu im. Iwana Franko we Lwowie

(Obieg pieniężny w Galicji za czasów monarchii Habsburgów) oraz dr **Lojos Pallos**, dyrektor Muzeum Narodowego w Budapeszcie (Kolekcja pieniądza papierowego w Gabinetach Numizmatycznym Węgierskiego Muzeum Narodowego) a także **Andrzej Krzyżanowski** z Ukrainy (Cechy wspólne ikonografii i stopy menniczej monet z XIV wieku regionu karpackiego).

– *Ze względu na trudną sytuację ekonomiczną naszego miasta konferencja była nielatwa do zorganizowania – tak przygotowania podsumował Tadeusz Ortyl, główny organizator przedsięwzięcia. Jego inicjatywa spotkała się z uznaniem zaproszonych gości. Prezes sanockich numizmatyków zapowiedział już kolejną konferencję.* (mt)

Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10

Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania. Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Mennice i monety



Profesor Szust bardzo pozytywnie wyrażał się o koncepcji sanockiej konferencji.

KOMUNIKAT

Urzędu Miasta w Sanoku

W dniu 28 października 2002 r. o godz. 9.00, 13.00 i 16.00 (godzina do wyboru) w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Traugutta 9 w Sanoku odbędzie się szkolenie dla sprzedawców napojów alkoholowych. Program szkolenia dotyczyć będzie zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w tym wnoszenia opłat za korzystanie z zezwoleń.

Zgłoszenia przyjmowane będą pod numerem tel. 465-28-47 lub osobiście w pokoju 20, I piętro Urzędu Miasta.

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

LIGA POLSKICH RODZIN DLA SANOKA I POWIATU SANOCKIEGO



Celem naszego młodego ugrupowania jest budowa samorządności, rozumianej jako służba dla dobra wspólnego. Wśród kandydatów na radnych znajdziecie Państwo osoby już znane z ofiarnej i bezinteresownej pracy na rzecz swojego środowiska. Na dowód tego proponujemy radnym znaczne obniżenie diet, w Radzie Powiatu do 50 proc.

Znamy doskonale problemy codziennego życia mieszkańców. Będziemy się starać, by ulżyć szczególnie osobom, które znalazły się w sytuacji kryzysowej.

Zdajemy sobie sprawę, że pieniędzy w budżecie jest coraz mniej a potrzeby rosną. Dlatego decyzje ważne dla naszej społeczności nie będą podejmowane w zaciszu gabinetów, lecz będziemy się starać szeroko je konsultować na otwartych zebraniach z mieszkańcami. Radni powinni wrócić do swoich wyborców, a nie proponować im tylko dyżur w Ratuszu.

★ **Obniżymy diety radnych o 50 proc. I stworzymy z tych środków Fundusz Stypendialny dla zdolnej młodzieży z najuboższych rodzin.** ★



PRZECIWDZIAŁANIE BEZROBOCIU I DEGRADACJI MATERIALNEJ

Ta największa plaga społeczna powinna spędzać sen z powiek każdemu radnemu, burmistrzowi i staroście. Tu nie pomogą tymczasowe rozwiązania, potrzebny jest realny program na to, jak będziemy żyć w przyszłości, by nie wegetować marnie i nie uciekać przy nadarżającej się okazji w świat. Będziemy otwarci na przedsiębiorczość, spróbujemy zachęcić Polonię do inwestowania w naszym regionie. Samorząd musi uważnie słuchać swoich rodzimych przedsiębiorców, bo to przecież z nich żyje. Szansą na roboty publiczne jest realizacja programu ścieżek turystycznych w najciekawszych terenach powiatu. Dla terenów wiejskich będziemy organizować szkolenia i doradztwo jak rozwijać agroturystykę, uprawiać rośliny przemysłowe na biopaliwo, promować produkcję energii ze źródeł naturalnych. Nie dopuścimy do dalszego drenażu kieszeni przez opłaty komunalne – odpowiedzią SPGK na oszczędzanie nie może być sprytnie podnoszenie różnych opłat stałych.

EDUKACJA, KULTURA I SPORT

Edukację młodego pokolenia, opartą na prawie i poszanowaniu naszej polskiej kultury, tradycji i wiary, uważamy za najważniejsze wyzwanie naszych czasów. Dobre wykształcenie niech będzie posagiem, z którym nasze dzieci wyruszą w samodzielne życie, coraz częściej nie tylko poza nasz region, ale i poza granice kraju.

• Po zmniejszeniu o 50 proc. dotychczasowego poziomu diet radnych stworzymy Fundusz Stypendialny dla młodzieży z rodzin mniej zamożnych

• Będziemy się starać zmienić system nauczania języków obcych, grupy ćwiczeniowe będą mniej liczne, by nie były konieczne płatne, prywatne kursy
• Chcemy, żeby szkoły wróciły, w porozumieniu z rodzicami, do wychowania jako ważnego zadania publicznego, z którego ostatnio wycofują się pod presją agresywnych środowisk liberalnych
• Wspieraniem dla edukacji powinny stać się dobrze wyposażone biblioteki publiczne, również biblioteka powiatowa, należycie finansowane, z dobrymi, aktualizowanymi księgozbiorami, promujące czytelnictwo
• Będziemy kontynuować patronat samorządu nad Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Sanoku

Sport amatorski i młodzieżowy, prowadzony przez SKS-y i społeczne zrzeszenia, widzimy jako sposób na zdrowe spędzanie wolnego czasu, a często też kuźnię społecznego zaangażowania ludzi. Młodzieży powinniśmy udostępnić miejsca dla uprawiania jazdy na rolkach, rowerach górskich. Z pieniędzy publicznych absolutnie nie powinien być finansowany, również w sposób ukryty, sport zawodowy.

Kultura w regionie tak atrakcyjnym turystycznie powinna być też ważnym atutem dla przyciągnięcia gości z zewnątrz. W Sanoku, poza skansenem, brak ciekawych imprez w sezonie wakacyjnym, a chcemy przecież przyciągać do siebie turystów. W tym kontekście należy też rozstrzygnąć, w porozumieniu z Radą Miasta Sanoka, problem finansowania Muzeum Historycznego w Sanoku, by szybko zakończyć jego remont, a dziedziniec zamkowy mógł zatętnić życiem.

OCHRONA ZDROWIA

I POMOC SPOŁECZNA

Obowiązkiem jest ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz opieka nad człowiekiem niepełnosprawnym, starym i niedoświadczonym. Za ważne uznajemy:

• Rozwój Szpitala Powiatowego, m.in. unowocześnienie sprzętu diagnostycznego
• Wspieranie inicjatyw na rzecz powstania Domu Spokojnej Starości, Rodzinnych Domów Dziecka i Rodzin Kontraktowych
Chcemy wspierać organizacje pozarządowe działające na tym polu. Zmniejszymy również dostępność alkoholu w naszym mieście.

BEZPIECZEŃSTWO

I PORZĄDEK PUBLICZNY

Policja musi przełamać bezsilność wobec pospolitego chamstwa, dewastacji i chuligaństwa terroryzującego normalnych ludzi.

MODERNIZACJA I BUDOWA DRÓG

Od jakości sieci dróg zależy również turystyka w regionie. Dobre drogi mogą zachęcić potencjalnych turystów do zwiedzania leżących na uboczu, ale pięknych zakątków powiatu. Zamiast łątać, remontować, mniej, ale dobrze.

INWESTYCJE KOMUNALNE

Palącą potrzebą jest budownictwo mieszkaniowe. Uważamy ten problem w Sanoku za karygodnie zaniedbany. Powinno się uczciwie mieszkańcom odpowiedzieć, czy mają szansę na mieszkanie za 5, 10 czy 20 lat i dlaczego tak będzie. Program inwestycji musi być długofalowy i znany mieszkań-

com, nie do przyjęcia jest „załatwianie” spraw przez radnych, którzy mają „chody” – tu kawałek asfaltu, tam kanalizacja, a tam oświetlenie ...no i po budżecie.

Oszczędzajmy tam, gdzie największe koszty, jak choćby przez docieplenie energochłonnych szkół.

ADMINISTRACJA PUBLICZNA

W urzędach samorządowych powinna skończyć się „wędrówka ludów” od kłamki do kłamki. Należy uruchomić biura pierwszego kontaktu z mieszkańcami. Tu kompetentni urzędnicy powinni wyjaśniać, jak załatwić sprawę od „a” do „z”, wręczyć czytelnie opracowane procedury i formularze wniosków. Mamy duży szacunek do urzędników, ludzi przecież ciężko pracujących. Urzędy jak najszybciej muszą uzyskać odpowiednie certyfikaty ISO. Należy obniżyć koszty funkcjonowania administracji, zadać sobie pytanie, czy zasadne jest chociażby utrzymywanie dwóch wiceprzewodniczących rad samorządowych, dwóch wiceburmistrzów?

Konieczna jest ścisła współpraca pomiędzy starostą i burmistrzem Sanoka oraz starosty z wójtami gmin.

FINANSE PUBLICZNE

Trzeba odejść od finansowania poważnych zadań przez kredyty bankowe, bardzo kosztowne w obsłudze, na rzecz obligacji komunalnych, które naszym kapitałem mogłyby finansować nasze potrzeby. Aktywnie uczestniczyć w pozyskiwaniu pieniędzy ze wszelkich funduszy pomocowych i wspierać w tym organizacje pozarządowe. Proponujemy zmniejszenie o 50 proc. diet radnych powiatowych oraz proporcjonalnie radnych miejskich.

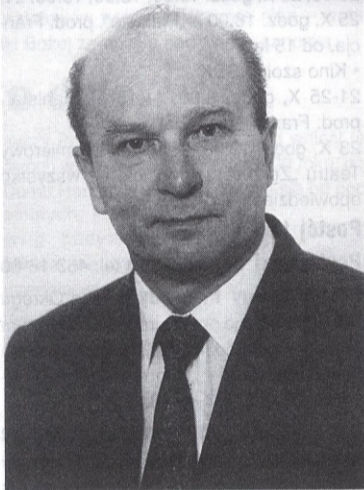
TEKST SPONSOROWANY

Kandydat na burmistrza Miasta Sanoka

Lista Nr 1

EUGENIUSZ BARNA

**Uczciwość ★ rzetelność ★ pracowitość ★ fachowość
★ czyste ręce**



*Żonaty, dwóch synów: Ryszard, Andrzej
magister inżynier – Politechnika Krakowska
Studia Podyplomowe – Politechnika Krakowska
Studium Pedagogiczne*

patentowe Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej. Przez 12 lat organizowałem i prowadziłem szkolenia techniczne na szczeblu krajowym, które przyczyniły się do lepszej eksploatacji autobusów w kraju i za granicą.

Za ważne uznaję swoje doświadczenie samorządowe. W latach 1990-1998 byłem radnym Rady Miasta Sanoka, pełniąc w niej funkcję przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego oraz delegata do Związku Miast Polskich. Właśnie wtedy opracowałem wniosek dotyczący docieplania i termooizolacji budynków mieszkalnych. Wniosek ten na moją prośbę został skierowany do Sejmu i w rezultacie parlament uchwalił ustawę z dnia 18 grudnia 1998 roku na ten temat. Odtąd każdy, kto dociepli dom mieszkalny może otrzymać w banku ulgę w wysokości do 25% wartości inwestycji.

Ponadto w Radzie Miasta zajmowałem się przekształcaniem kotłowni węglowych na ekologiczne, budowaniem kanalizacji sanitarnej i wodociągów, budową dróg i chodników, instalowaniem sygnalizacji świetlnej, wspierałem budowę obwodnicy północnej. Za te prace uhonorowany zostałem odznaką „Zasłużony dla miasta Sanoka”.

Szanowni Państwo, na stanowisku burmistrza Sanoka będę czuł na wszystkich sprawach miasta. Szczególnie będę

się starał, by każda osoba była obsługiwana w Urzędzie Miasta kulturalnie i fachowo, nie może być kłamstw, oszustw, a tym bardziej korupcji; będę szukał wszystkich sposobów, aby ograniczyć bezrobocie – poprzez prowadzenie szkoleń w różnych zawodach, zachęcanie do podjęcia działalności gospodarczej byłych sanoczan, związanych uczuciowo ze swoim regionem; będę racjonalnie gospodarował pieniędzmi miejskimi; będę wspierał rodzimych kupców, gdyż obce firmy nie inwestują swoich zysków w Sanoku; popamiętajcie bezpieczeństwo w mieście; będę osobiście czuł nad remontami ulic, których nawierzchnia musi ulec poprawie; będę się starał, aby ceny biletów MKS, wody, ścieków mniej uderzały w budżety domowe; mam dobre pomysły na rozwiązanie problemu zagospodarowania odpadów, które nie powinny być po dużych kosztach wywożone 200 km poza Sanok, ale też nie mogą być składowane, czy przetwarzane na Posadzie czy Wójtostwie; uważam, że szkoły sanockie muszą być wyposażone w nowoczesny sprzęt i mieć dobre warunki do nauki.

Pragnę, by Sanok stał się miastem, które wykorzysta swoje walory naturalne i ogromny potencjał w oddanych mu mieszkańcach.

Eugeniusz Barna
Liga Polskich Rodzin

TEKST SPONSOROWANY

Nasi kandydaci do Sejmiку Województwa Podkarpackiego:

1. Marian Daszyk – lat 41, zam. Strachocina
2. Marcin Turek – lat 25, zam. Sanok

Nasi kandydaci do Rady Powiatu

Okręg Nr 1 Gminy: Zarszyn-Besko Bukowsko

1. Kazimiera Ziemiańska – lat 56, Besko
2. Wojciech Dragan – lat 39, Nowosielce
3. Ewa Drozd – lat 37, Nowotaniec

Okręg Nr 2 Gminy: Zagórz-Komańcza

1. Tomasz Świąch – lat 24, Zagórz
2. Zdzisław Urban – lat 38, Poraż
3. Andrzej Stusik – lat 49, Tarnawa Dolna
4. Kazimierz Gołda – lat 59, Zagórz

Okręg Nr 3 Sanok (miasto)

1. Janusz Mikołajewicz – lat 45
2. Marcin Glinianowicz – lat 23
3. Marek Wróbel – lat 33
4. Danuta Śmierćka – lat 52
5. Daniela Woźniak – lat 51
6. Leszek Puchała – lat 41
7. Ewa Bąk – lat 36
8. Stanisław Konieczny – lat 48
9. Jerzy Sabat – lat 50
10. Maria Szafankiewicz-Skoczyska – lat 50
11. Zdzisław Skrzypczyk – lat 61
12. Roman Bańkowski – lat 70
14. Maria Czech – lat 57

Okręg Nr 4 Gminy: Sanok i Tyrawa Wołoska:

1. Stanisław Antoni Lewicki – lat 40, Trepcza
2. Anna Wróblewska – lat 36, Pisarowce
3. Mariusz Cecuła – lat 42, Strachocina
4. Mariola Węgrzyn-Myćka – lat 35, Prusiek

6. Teresa Baranowska – lat 54, Kostarowce
7. Tadeusz Śliwianka – lat 32, Niebieszczyzna
8. Ryszard Węgrzyński – lat 44, Łódzina
9. Jacek Pisz – lat 39, Tyrawa Wołoska

Nasi kandydaci do Rady Miasta Sanoka:

Okręg Nr 1 (Śródmieście-Dąbrówka)

1. Ryszard Fejdasz – lat 54
2. Janina Brodzicka – lat 58
3. Stanisław Muszański – lat 56
4. Marek Sobolewski – lat 36
5. Jan Jasiński – lat 55
6. Marian Bursztyn – lat 67
7. Anna Kornasiewicz – lat 43
8. Michał Mały – lat 37
9. Mirosław Owad – lat 64
10. Maria Gajewska – lat 49

Okręg Nr 2 (Wójtostwo)

1. Artur Bańkowski – lat 38
2. Leszek Jendrulek – lat 55
3. Jerzy Sybido – lat 48
4. Andrzej Kędra – lat 39
5. Romana Wolnowicz – lat 54
6. Wojciech Romerowicz – lat 25
7. Ewa Żytka – lat 20
8. Kazimierz Olender – lat 47
9. Mieczysław Nieznański – lat 65
10. Mirosława Kwolek – lat 46
11. Aneta Paskiewicz – lat 30

Okręg Nr 3 (Błonie-Olchowce-Posada-Zatorze)

1. Henryka Tymoczko – lat 47
2. Marek Michniowski – lat 51
3. Eugeniusz Barna – lat 61
4. Grzegorz Kozak – 29 lat
5. Tadeusz Skrzypski – 59 lat
6. Maria Szelc – lat 62
7. Wacława Sidor – lat 47
8. Mariusz Koczeń – lat 38
9. Robert Hirczyk – lat 31

REKLAMA WYBORCZA

**KANDYDACI NA RADNYCH RADY MIASTA SANOKA
KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW "POROZUMIENIE"**

1. ANDRZEJ BABIARZ
2. BOGUSŁAW CIUPAK
3. HALINA DRWIĘGA
4. ZBIGNIEW KRYSZYŃSKI
5. EDWARD LATUSEK
6. MARIA OBERC

7. FRANCISZEK OBERC
8. JAN PASZKIEWICZ
9. KRZYSZTOF POTOCZNY
10. ZYGMUNT RACZKOWSKI
11. JERZY ROJEK
12. ADAM RUCHLEWICZ

**OKRĘG WYBORCZY NR 3
Błonie, Olichowce, Posada, Zatorze**

13. STANISŁAW SABAT
14. MAŁGORZATA SIENKIEWICZ - WOSKOWICZ
15. MAREK WYDRZYŃSKI
16. ANTONI ZARZYCKI



**POROZUMIENIE
to przyszłość Sanoka**

www.porozumienie.sanok.com.pl

Czterdzieści lat minęło (3)

W poprzednim „TS” przedstawiliśmy udział społeczeństwa powiatu sanockiego w wyposażeniu nowych obiektów szpitalnych, jakie czterdzieści lat temu powstały przy ul. 800-lecia. Dziś przybliżamy osiągnięcia dokonane w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Członkowie Fundacji Zdrowia na rzecz Szpitala doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jak istotne w procesie postępowania diagnostycznego i terapeutycznego są badania analityczne, które niejednokrotnie decydują o postawieniu właściwej diagnozy i leczeniu pacjenta. W celu podniesienia standardu i wiarygodności tych badań w latach osiemdziesiątych zakupiono ze środków społecznych nowoczesne wówczas analizatory diagnostyczne do badań biochemicznych, hematologicznych i immunochemicznych, które przekazano do szpitalnych laboratoriów: analitycznego i bakteriologicznego. Sanocki szpital stał się jedną z niewielu placówek w regionie, posiadających tego typu wyposażenie. Był to wielki przełom w jakości pracy analitycznej, umożliwiając przejście z poziomu manufaktury do technik komputerowych. Efektem tego była większa dokładność uzyskiwanych wyników, skrócenie czasu oczekiwania na nie oraz rozszerzenie zakresu badań. Już w tym okresie istniała możliwość badania niektórych hormonów i markerów nowotworowych, co pozwalało na szybsze i dokładniejsze diagnozowanie pacjentów.

Kolejnym przełomowym etapem były lata dziewięćdziesiąte. Wówczas, dzięki środkom uzyskanym przez Fundację, w sanockim szpitalu dokonano kompletnej przebudowy zakładu mikrobiologii. Pomieszczenia rozplanowano zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi, wykonano ciągi klimatyzacyjne, wymieniono instalacje wodno-kanalizacyjne i energetyczne. Zakupiony został sprzęt i oprogramowanie do badań alergologicznych i diagnostyki bakteriologicznej. Ponadto – również ze środków Fundacji – zakupiono nowoczesny analizator immunochemiczny, który umożliwił rozszerzenie zakresu diagnostyki chorób tarczycy, oznaczanie markerów nowotworowych oraz szybkie i precyzyjne diagnozowanie różnych chorób infekcyjnych. Z urządzeń tych korzystają do dziś nie tylko sanockie placówki służby zdrowia, ale i te z sąsiednich miejscowości. Dzięki bezinteresownej pomocy wielu osób pracownia została wyposażona także w niezbędne sprzęty – stoły, szafki i krzesła. *oprac. /jot/*

Święto szkoły i patrona

Tradycyjnie, od wielu lat Zespół Szkół Rolniczych w Nowosielcach obchodzi w październiku święto patrona szkoły – II Czeskosłowackiej Brygady Spadochronowej. Pomnik ku czci żołnierzy czeskich i słowackich, poległych przed 58 laty w walce o wyzwolenie Nowosielc i okolicznych miejscowości, znajduje się



W dorocznych uroczystościach związanych ze świętem patrona szkoły wzięła udział kompania honorowa podhalańskich z Garnizonu Rzeszów.

Za opiekę nad pomnikiem poległych żołnierzy oraz wieloletnią współpracę ze związkami kombatanatów czeskich i słowackimi **Kazimierzowi Pomykałe** (byłym dyrektorem szkoły) oraz **Stefanii Bachcie** (obecnej dyrektorze zespołu szkół) wręczono pamiątkowe medale Ministerstwa Obrony Słowackiej Republiki, wydane z okazji 50 rocznicy oswobodzenia Słowacji.

Swoje święto obchodził także (8 bm.) Zespół Szkół Ekonomicznych (obecnie Zespół Szkół nr 1) im. Karola Adamieckiego. Uroczystości rocznicowe, związane z 77-leciem szkoły, połączone ze ślubowaniem klas pierwszych, przygotowaniem przez samorząd szkolny.

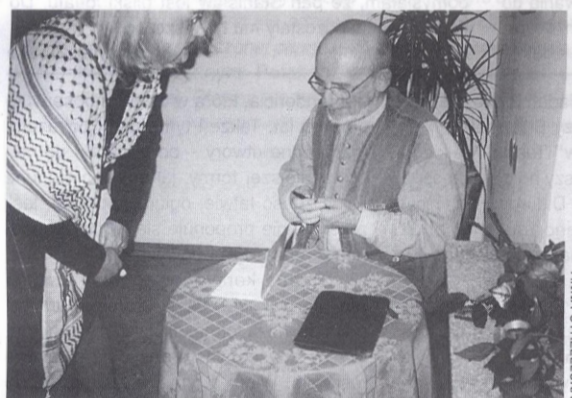
Było poważnie, śmiesznie i smacznie, głównie za sprawą uczniów klasy 3 tb, którzy pod okiem wychowawczynie **Ireny Olech** postarali się o liczne niespodzianki i atrakcje. Zorganizowano quiz na temat historii szkoły i sylwetki patrona (zwyciężyli Maciej Jaklik i Piotr Kondykowski z kl. 1 c), konkurs plastyczny na najlepszy plakat, hasło lub logo reklamujące szkołę (wygrały klasy 1 b i 4 a), loterię fantową (dochód przeznaczony na wideotekę j. polskiego) oraz – ciesząc się dużym zainteresowaniem – kiermasz ciast (upieczonych własnoręcznie przez uczniów) i wystawę książek o tematyce kulinarnej. *oprac. /j/*

Wieczór autorski Leona J. Chrapki

Pamięć i żal...

Jakiś bardzo ludzki i bardzo wzruszający był charakter tego spotkania, którego bohaterem był Leon Chrapko i jego ostatni tomik poezji „Zofia i Dymitr”.

Ten, kto pamięta Leona Chrapkę sprzed lat, z pewnością zauważył ogromną zmianę, która zaszła w tym poecie, niewątpliwie widoczną także w tym ostatnio wydanym tomiku. Od roku 1998 bowiem poeta oswajał nowe życiowe doświadczenie – doświadczenie bólu i cierpienia, usiłując znaleźć się w nowej sytuacji, którą zgotował mu los. Sam mówił o tym na spotkaniu, jakby tłumacząc się z tej głębokiej przemiany, która w nim zaszła:



Leon Chrapko chętnie rozmawiał z czytelnikami.

– Operacja, którą przeszedłem w 1998 roku, sprawiła, że spojrzałem po raz pierwszy na czas przyszły, na siebie w tym czasie, z zupełnie innej płaszczyzny. Kiedy byłem zdrowy, miało mnie wiele spraw, wielu ludzi – nad wieloma w ogóle się nie zastanawiałem – dopiero teraz zaczął docierać do mnie ich sens, zobaczyłem wszystko w innym świetle. Mimo iż wiele z tego, o czym piszę w tomiku, tkwiło we mnie od zawsze i było dla mnie tak ważne – nie odważałem się za to zabrać, w jakikolwiek sposób przetwarzać, by nie skalać tego czy nie zabrudzić... Rok 1998 przyspieszył decyzję, by dać temu wyraz. Zawsze to Janusz Szuber był dla mnie wzorem tego, który pokonał bardzo wiele. Kiedy stoi się z boku, nie dotyka się nieszczęścia osobiście, te sytuacje wydają się niezrozumiałe. Ale zwykle zaczyna się ich doświadczać niespodziewanie i wtedy w jakiś sposób trzeba je

oswoić. Nie jest to łatwe. Jestem jednak przekonany, że większość z nas ma w sobie ogromną siłę, która wyzwala się w momentach ekstremalnych, kiedy wydaje się, że już nic gorszego ponad to, co nas dotyka, zdarzyć się nie może... Ja zaczynam pisać „Zofię i Dymitra”.

Janusz Szuber, sam zmagający się z ciężką chorobą od ponad trzydziestu lat, tak podsumował ostatni tomik poezji Leona Chrapki: – Kiedy późną wiosną 1999 r. przyjechałem do Grażyny i Leona Chrapków, przeczytałem wówczas kilka wierszy, które stanowiły zawiązek przyszłego tomu. Teraz, gdy trzymam go w rękach, jest on dla mnie dowodem heroizmu. Jak można to, co w człowieku kruche, słabe, ranliwe w sposób bardzo piękny, przy pomocy woli, intelektu, talentu obrócić na swoją korzyść. Jest ten tomik dowodem zwycięstwa nad ułomnościami, które nas spotykają, wyzwalając to, co w ludziach najwartościowsze, najpewniejsze. Ujawnia mechanizm sztuki, która w wielu wypadkach swe inspiracje czerpie z sytuacji bólu i zagrożenia.

Na pytanie, kim byli tytułowi Zofia i Dymitr, Leon Chrapko odpowiedział:

– Tomik poświęcony jest rodzicom. Każdy z nas ich ma – to, że są, to fakt tak oczywisty... Ale ich odejście pozostawia w człowieku... pamięć i żal, że zbyt się mało zrobiło, aby być bliżej, aby sięgać do ich doświadczeń, doceniać się ich, kiedy jest już za późno. Ten żal potem nieraz jeszcze łapie za serce... Miniony czas, który tak często dochodzi do głosu w moich wierszach, te przedmioty, które pozostały po niegdyś żyjących, a które zdecydowałem się ocalić w swoich wierszach, mają w sobie ich cząstkę... I zmuszają do porównań, do refleksji nad swoim życiem. Ten tomik jest też więc niejako podliczeniem czasu, który przeżyłem, zamknięciem kolejnego etapu. To swoisty rachunek – czy zrobiłem wszystko, na co mnie było stać?

Warto dodać, iż spotkanie rozpoczęło się od występu teatru PARRA z Ustrzyk Dolnych – etiudą wyreżyserowaną przez Grażynę Kaznowską-Chrapko, w wykonaniu Karoliny Podgórną, Elżbiety Soszyńskiej i Zuzanny Krasowskiej. Organizatorzy – Miejska Biblioteka Publiczna i Korporacja Literacka serdecznie dziękują młodym adeptom sztuki teatralnej i ich opiekunom za spektakl, który wyjątkowo umiejętnie wprowadził przybyłych w szczególny nastrój tego wieczoru. *(a)*

na terenie szkoły, w zabytkowym podworskim parku. Co roku odbywają się tutaj uroczystości z udziałem byłych uczestników walk oraz przedstawicieli władz państwowych i lokalnych z Polski, Czech i Słowacji. Tegoroczne obchody (4 bm.) miały szczególny charakter – imprezę uświetniła kompania honorowa oraz orkiestra Brygady Podhalańskiej Garnizonu Rzeszów.

**Komitet Wyborczy Wyborców
Platforma Gospodarcza**



Adam Śnieżek – 51 lat, żonaty.

Żona Irena jest nauczycielką języka francuskiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku oraz prowadzi prywatną działalność gospodarczą jako tłumacz przysięgły języka francuskiego. Jestem ojcem dwóch córek; starsza Joanna jest studentką IV roku Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, młodsza Dorota jest uczennicą III klasy I LO w Sanoku.

W wieku 22 lat ukończyłem Wydział Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzyskując tytuł magistra praw. Bezpośrednio po studiach odbyłem aplikację prokuratororską i w dniu 25.02.1975 r. złożyłem egzamin prokuratorowski z wynikiem bardzo dobrym-wyróżniającym. W organach Prokuratury kolejno pełniłem funkcje asesora, podprokuratora, wiceprokuratora i równocześnie Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Sanoku do dnia 31 lipca 1979 r. Tego samego dnia zwoleńnięm się ze służby w organach Prokuratury w następstwie dokonanej przeze mnie wypowiedzenia stosunku pracy. Po uzyskaniu wpisu na listę radców prawnych, 1 sierpnia 1979 r. rozpocząłem obsługę prawną podmiotów gospodarczych jako Radca Prawny.

5 listopada 1981 r. zostałem wpisany na listę adwokatów Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie, która wyznaczyła mi miejsce wykonywania zawodu w Sanoku w ramach istniejącego wówczas Zespołu Adwokackiego. Po uzyskaniu zgody Ministra Sprawiedliwości z dniem 5.09.1991 r. otworzyłem pierwszą prywatną Kancelarię Adwokacką w Sanoku, gdy tylko stało się to możliwe po zmianie przepisów Ustawy o Adwokaturze. Od tego momentu nieprzerwanie wykonuję zawód adwokata do chwili obecnej.

Z racji wykonywanego zawodu, podobnie jak wszyscy sędziowie i prokuratorzy, zostałem poddany procesowi lustracji wg wcześniejszych surowszych zasad.

1.
9.

10. Adam Śnieżek
TWÓJ kandydat na burmistrza
www.platforma-gospodarcza.sanok.com.pl

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW
„SANOK-RODZINA-SPRAWIEDLIWOŚĆ”
zaprasza
na konwencję wyborczą,
która odbędzie się w dniu **19.10.2002 r. (sobota) o godz. 16.00**
w klubie „Puchatek” przy ul. Traugutta w Sanoku.
Konwencję wyborczą poprowadzi **Marek Jurek** poseł na Sejm RP,
wiceprezes partii „Prawo i Sprawiedliwość”.
Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Sanoka
i powiatu sanockiego do wzięcia udziału w spotkaniu.
Pełnomocnik KWW „Sanok-Rodzina-Sprawiedliwość”
Wojciech Pruchnicki

Jesteśmy jedną z dwóch
największych firm
leasingowych na świecie

ORIX

Leasing

Telefon 464-05-87,
Tel. kom. 0600 097 629

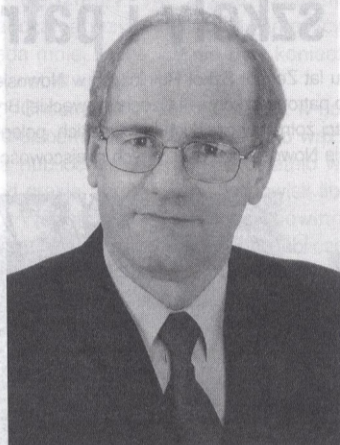
KOMITET WYBORCZY
Zjednoczeni Samorządowcy
Ziemi Sanockiej

Nasz kandydat na burmistrza
Zbigniew Daszyk



Lista nr 7

ZJEDNOCZENI
SAMORZĄDOWCY
ZIEMI SANOCKIEJ



Kandydaci do Rady Powiatu

Okręg Nr 1 Gminy: Zarszyn-Besko Bukowsko

1. Pilecki Stanisław, 47 lat, Besko
2. Wanielista Dariusz Michał, 40 lat, Nowosielce
3. Muszański Jan, 47 lat, Nowotaniec
4. Pleśniawska Irena, 50 lat, Bukowsko
5. Żydka Bogusław, 46 lat, Wolica
6. Kuzianik Ewa, 43 lata, Zarszyn
7. Ingłot Marian, 56 lat, Nowosielce

Okręg Nr 2 Gminy: Zagórz-Komańcza

1. Kruczek Andrzej, 61 lat, Zagórz
2. Mielnik Maria, 52 lata, Mokre
3. Stawiarski Piotr Maciej, 38 lat, Zagórz
4. Czech Roman, 63 lata, Zagórz
5. Krzywdzik Zbigniew Józef, 55 lat, Zagórz
6. Długosz Zenon, 65 lat, Zagórz
7. Motylewicz Zofia, 52 lata, Sanok

Okręg Nr 3 Sanok (miasto)

1. Kurasz Czesława, 64 lata, Sanok
2. Kenar Tadeusz, 55 lat, Sanok
3. Podkalicki Zygmunt, 51 lat, Sanok

4. Skorek Sławomir, 39 lat, Sanok
5. Pietrzycka Małgorzata Jadwiga, 40 lat, Sanok
6. Chorążak Maria, 64 lata, Sanok
7. Bartkowski Czesław, 55 lat, Sanok
8. Grządziel Janusz Antoni, 40 lat, Sanok
9. Stec Ryszard, 49 lat, Sanok
10. Kucharski Stanisław, 51 lat, Sanok
11. Bujas Bronisław, 70 lat, Sanok
12. Bach Jerzy, 40 lat, Sanok
13. Krynicki Grzegorz, 28 lat, Sanok
14. Rzeszutek Jolanta, 43 lata, Sanok
15. Łuczycyca-Lech Barbara, 46 lat, Sanok
16. Fuks Jan, 51 lat, Sanok

Okręg Nr 4 Gminy: Sanok i Tyrawa Wołoska:

1. Kornasiewicz Anna, 36 lat, Załuż
2. Hassinger Maria, 48 lat, Sanok
3. Starościak Andrzej, 49 lat, Sanok
4. Kordela Jan, 68 lat, Sanok
5. Kiper Adolf, 53 lata, Bykowiec
6. Smoła Jan, 57 lat, Trepcza
7. Cecuła Czesław Jan, 42 lata, Strachocina
8. Kornasiewicz Stanisław Wojciech, 51 lat, Markowce

„Jednoczy nas dobro mieszkańców”

www.zjednoczeni.pnet.pl

Magia muzyki zadziałała

Dokończenie ze str. 1.

Świetnie nadaje się do wykonania w kościele. To muzyka wymagająca dramatycznego śpiewania – kompozytor lubował się w dźwiękach o bardzo długich wartościach. Głosy solistów Opery Śląskiej, które styszeliśmy, sprawdziły się w tym przedstawieniu – i Maria Zientek jako Ligia i Paweł Kajzderski jako święty Piotr. Myślę, że było to dobre otwarcie Festiwalu i na publiczności zrobiło wielkie wrażenie.



Piotr Nędzyński.

„Gioconda” jest niezwykle interesującą operą. Jest to jedyne dzieło Amilcare Ponchelliego, które stale trafia na sceny teatrów operowych – pod warunkiem, że znajdują się wykonawcy. Jest naprawdę bardzo trudne do wystawienia.

W „Giocondzie” jest sześć głównych partii, bardzo trudnych do zaśpiewania. Ponchielli wykorzystuje możliwości głosów

operowych do maksimum, ale w sposób bardzo zręczny. To można zaśpiewać, ale wówczas przedstawienie musi być „wieczorem gwiazd”.

W dziele spotykamy niezwykłą różnorodność form – arie, duety, tercety, sceny zbiorowe, chóralne i wreszcie balet – słynny „Taniec godzin”. Jeśli chcemy młodego widza zachęcić i przekonać do opery, należy zaproponować mu właśnie „Giocondę”. To jest prawdziwy świat tradycyjnej opery.

Przedstawienie Opery Śląskiej bardzo mi się podobało. Piękne, bardzo efektowne kostiumy. Doskonałe wykonanie – wszyscy soliści, bez wyjątku, zasługują na wyróżnienie. Doskonałe wypadł chór, świetnie zaprezentował się balet w choreografii Henryka Konwińskiego. Wyrazy uznania należą się prowadzącemu orkiestrę Antoniemu Dudzie.

Doprawdy, ten wieczór przyniósł wielką satysfakcję.

Po pełnej emocji „Giocondzie”, ekspansywnej muzycznie i widowiskowo, nastąpił moment wyciszenia i relaksu, ale relaksu na najwyższym poziomie. Występ Affbre Concinui podsumowałbym w ten sposób: muzykalność, muzykalność i jeszcze raz – muzykalność! Do tego poczucie humoru, wdzięk i nadzwyczajna lekkość wykonania. Bardzo się cieszę, że byłam na tym koncercie, bo to były dwie godziny czystej przyjemności.

Chcę też zaznaczyć, że miłym akcentem był występ zespołu Soul Sanockiego Domu Kultury. Dziewczyny prezentują bardzo dobry poziom. Śpiewają w podobnym do Affbre stylu, są bardzo muzykalne, poza tym – urodziwe i pełne wdzięku. Zważywszy, że tworzą zespół amatorów,

trzeba powiedzieć, że wypadły doskonale. Musical jest to forma muzyczno – teatralna II połowy XX wieku, która zwyciężyła operetkę klasyczną; ale muszę powiedzieć, że musicale też się starzeją. „Oklahoma!” – której zresztą nie znamem wcześniej – jeden z najstarszych musicali, może nawet pierwszy rasowy musical amerykański, który miał tam tysiące przedstawień, trochę się jednak zestarzał. Pewne przeboje nadal nas chwytają za serce, ale sama sztuka wymagałaby jednak skrótów i adaptacji.

Andrzej Szkurhan został zaproszony w ramach cyklu „Mistrzowie wokalistyki”, a więc – niezwykła odpowiedzialność, bo przecież byli tutaj: Stefania Toczyska, Romuald Tesarowicz i Andrzej Hiolski, i dodam – zaproszony słusznie. Jest to obecnie jeden z największych artystów, nie tylko w Polsce. Jego głos to baryton o wyjątkowo pięknej barwie. Prowadząc koncert pozwoliłem sobie przywołać nazwiska najznakomitszych śpiewaków – Ettore Bastianiniego, Pawła Lisiciana – bo to jest głos tej klasy. Andrzej Szkurhan włada tym głosem w sposób nieskazitelny technicznie.

Przed koncertem artysta odbył trzygodzinną próbę, podczas której się nie oszczędzał, po czym zaśpiewał recital. Miał prawo być zmęczony, ale tego się nie słyszało. To dowodzi, że ma zdrowy głos, świetnie postawiony, wprost nadzwyczajną technikę wokálną.

Za wspaniałą pomysł uważam zaproszenie Teatru Muzycznego w Łodzi, który pokazał przedstawienie – „Król walca” – złożone z samych hitów operetkowych, bez, że tak powiem, gadania. Nie było niebezpieczeństwa, że ktoś będzie nam coś

Choć rośnie tu wiele oryginalnych, rzadko spotykanych roślin, ogród pana Markuca jest bardziej ogrodem rolnika i ekologa niż kolekcjonera. Największą polać zajmuje warzywnik i sad, w którym królują jablonie i stare odmiany grusz rodzących olbrzymie, soczyste owoce. W upalne dni w poidelku baraszkują wróble, a przy ogrodowej sadzawce, wypełnionej deszczówką z rynny, można spotkać zaskronca. Jest też kładka dla zadomowionego jeża. Kiedyś, z powodu stromeego brzegu, biedaczek omal się nie utopił. Po tym wypadku pan Stanisław wybudował jeżowi pomost.

W cieniu starych grusz

– Zaczynałem od tradycyjnego ogrodu i sadu. Ponieważ mamy czworo dzieci, zawsze uprawialiśmy dużo warzyw i owoców na własne potrzeby. Zainteresowanie roślinami ozdobnymi przyszło dopiero kilka lat temu – wyjaśnia, oprowadzając po gospodarstwie. Rzeczywiście, niedawno było to prawdziwe gospodarstwo rolne, z polem i budynkami gospodarczymi. Państwo Markucowie kupili je w 1989 r. Wcześniej mieszkali na Śląsku. Na powrót w rodzinne strony – pan Stanisław pochodzi z Bieszczad – zdecydowali się ze względu na dzieci. Nie chcieli, aby dorastały za płotem huty i w sąsiedztwie kopalni. W Sanoku, w okolicy dzisiejszej ulicy Brzozowej, kupili od starszego małżeństwa gospodarstwo, i przedzierzgnęli się w rolników. Uprawiali ziemię, trzymali kury i krowy. Po kilku latach doszli do wniosku, że z gospodarki w mieście jednak nie wyżyją. Pan Stanisław podjął pracę w ekipie remontowej ZOZ. Pewnie pracowałby tam do dziś, gdyby nie choroba. Przeszedł bardzo poważną operację. Wie, że wywinął się śmierci. Obecnie jest na rencie. – Mając więcej czasu, skupiłem się na ogrodzie – wyjaśnia. Zawsze lubił to zajęcie, ale do roślin miał podejście raczej praktyczne. Miały rodzić dorodne plony, a cała filozofia sprowadzała się do prawidłowej uprawy ziemi. Niedawno odkrył, że hodowanie roślin może być pasjonujące. Poczł w sobie duszę ogrodnika.



Stanisław Markuc laureat tegorocznej edycji konkursu na najpiękniejszy ogród w mieście.

Spacerujemy po ogrodzie państwa Markuców. Silny wiatr rozwiewa resztki marzeń o złotej jesieni. Listopadową tonacją ożywają fioletowe plamy intensywnie kwitnących marcinów. Tylko trawa, nasycona wilgocią, wydaje się bardziej soczysta niż w czasie upalnego lata. Przystajemy obok niewielkiej sadzawki. Zaskoczona zauważam w niej mnóstwo rybek. – To karasie. Dostałem je od kolegi w ubiegłym roku. Chyba im tutaj dobrze, bo mnożą się, jak szalane. Oczko zasilane jest deszczówką z rynny. Nadmiar wody przelewa się do drugiego zbiornika albo wprost na murawę. Rośliny lubiące wilgoć czują się tu świetnie i rozwijają niczym w tropikach. Nie ma pomp ani filtrów, a jednak natura świetnie radzi sobie z oczyszczeniem wody. Roślinny busz obrabiał sobie za dom zaskroniec. Przez całe lato polował na narybek i drobne zwierzątka. Do wody przychodził także jeź. Ten, dla którego pan Stanisław wybudował małą kładkę. Ostatnio kolczasty lokator był wielce niezadowolony, kiedy podczas przenoszenia kompostu zakłócono mu przygotowania do zimowego snu. Przy poidelku rozrabiają stada wesolych wróbli, sikorek i rudzików. Przylatują nawet kowaliki i dzięcioły, chętnie

żerujące na starych drzewach. Zimą, z Glinic, przychodzą sarny, bażanty, zające. Gospodarz mówi, że kiedyś buszowały tu nawet wiewiórki w poszukiwaniu orzechów.

Na działce jest warzywnik, zagon z kartoflami, różne gatunki drzew i krzewów owocowych. Po południowej ścianie budynku gospodarczego pną się jeżyny z mnóstwem obeschniętych owoców. Obok młode brzoskwinie. – To dla naszej Wikłusi – pan Stanisław czule spogląda na dwuletnią córeczkę, która towarzyszy nam w obchodzie. Pytam gospodarza, jak radzi sobie z utrzymaniem tego wszystkiego. – Pomaga mi żona i dorosłe dzieci. Pracy, rzeczywiście jest dużo. Ale my to lubimy.

Z grządek wracamy do ogrodu. Pan Stanisław pokazuje ulubione goryczki, wyhodowane samodzielnie z nasion, dorodną kępę rabarbaru błoniastego, stare odmiany róż o pięknym zapachu, które pozostały jeszcze po poprzedniej właścicielce gospodarstwa. Zaglądamy do kącika leśnego i skalnego. Pytam o jedną z roślin o znajomym wyglądzie i intensywnym zapachu. – To popularna macierzanka – pan Stanisław podaje uszkodzoną gałązkę. Dowiaduję się, że w ogrodzie rośnie całe mnóstwo ziół i rzadkich roślin leczniczych. Mój przewodnik wie o nich niemal wszystko. Skąd pochodzą, jak się rozmnażają, jakie mają wymagania i kiedy je zbierać, aby nie utracić swoich cennych właściwości. – To ar-

lia mandzurska – wskazuje na krzew o liściach podobnych do palmy, uzbrojonych w kolce. – Ma właściwości przeciwrakowe, wzmacniające i uodporniające. A tutaj kosmaczek, bylina pnąca. Jej korzeni używa się do przygotowania nalewek wspomagających organizm. Ciekawą rośliną jest radiola, czyli różeniec górski. Wyczytałem gdzieś, że kiedyś rosla na poloninach i aby ją zerwać, trzeba było mieć pozwolenie starosty. I wreszcie znana wszystkim jeżówka purpurowa, która prócz właściwości leczniczych pięknie kwitnie na biało i różowo. Pan Stanisław wierzy w skuteczność ziół. Wie jednak, że jak wszystkie dary matki natury, wymagają w stosowaniu cierpliwości i systematyczności. Na pożegnanie pytam o ogród jego marzeń. – Chciałbym, aby był nieszablony i podobny do natury.

Obdarowana słodkimi gruszkami, w drodze do domu pomyślałam, że pan Stanisław jest bliski ideału. Do dopracowania pozostały mu tylko szczegóły.

Jolanta Ziobro

po staroświecku opowiadał. Był to wieczór doskonałej zabawy przy Straussie.

„Borys Godunow” Teatru Wielkiego w Poznaniu to największy hołd, jaki można było złożyć Adamowi Didurowi, który był na początku ubiegłego stulecia, obok Fiodora Szalapina, najstojniejszym odtwórcą tytułowej partii.

W Sanoku w roli Borysa widzieliśmy Romualda Tesarowicza, który gdy pojawił się na scenie i śpiewał – reszta była nieważna. Jego niezwykła osobowość artystyczna przy oszczędnej grze aktorskiej dowodzi, jak istotny w operze jest głos – najważniejszy środek wyrazu artystycznego i ekspresji dla śpiewaka. Drugim bohaterem, obok Romualda Tesarowicza, był chór – najlepszy chór operowy w Polsce, jeden z najlepszych na świecie.

Komentując wydarzenia festiwalowe, chcę na koniec powiedzieć, że zróżnicowanie repertuaru jest bardzo potrzebne. To

jest tendencja, którą w Sanoku obserwuję od paru lat. Także i tym razem pokazano różnorodność twórcy – od musicalu do najpoważniejszej formy, jaką jest oratorium. Publiczność łatwiej ogląda program, jeśli przemienne proponuje się jej coś pogodnego, radosnego i poważnego.

Trzeba kontynuować mistrzowskie recitale wokalne. Obok oratorium to jest najtrudniejsza forma, ale jakże szlachetna. Wielcy artyści często decydują o randze festiwalu. Wiem o tym, że zaproszeni do Sanoka goście w swoich artystycznych grafikach zaznaczają, że tutaj występować, bo to już jest ważne miejsce w muzycznym świecie.

Powiem tak: dla Pavarottiego zapewne wielkim zaszczytem było, kiedy po raz pierwszy wystąpił w Metropolitan Opera, ale później to nowojorska MET szczyliła się tym, że gościła na swojej scenie Pavarottiego...

(Notowała msw)



R. Rodgers & O. Hammerstein II – Oklahoma, Gliwicki Teatr Muzyczny.

Wyrobnicy

– Zastanawialiśmy się, dokąd nas wiozą. Nigdzie nie było żadnego domu ani ogrodu. W końcu zatrzymaliśmy się pod jakąś starą kempingową budą. Włoch kazał nam wysiąść. Okazało się, że mamy tu mieszkać i pracować przy zrywaniu kwiatów z pomidorowych krzaków. Przez kilka godzin dziennie i przy pięćdziesięciostopniowym żarze lejącym się z nieba! – kontynuuje swą opowieść Marek. Dopiero od pozostałych Polaków dowiedzieli się, gdzie są i że od najbliższego miasteczka dzieli ich cztery kilometry. Rozmówcy potwierdzili też ich przypuszczenia, że praca jest bardzo ciężka, Włoch bowiem nie pozwala na odpoczynek w ciągu dnia i nie daje pracownikom żadnego jedzenia ani picia.

W pułapce

Z budki telefonicznej w miasteczku zadzwonili do pośredniczki żądając, aby zabrała ich z plantacji. Obiecała przyjechać następnego dnia. Nie pojawiła się jednak. Znowu zadzwonili i znowu nie dotrzymała słowa. W końcu stwierdziła, że do Candelii odwiezie ich patron. Ale i to – jak wszystko pozostałe – okazało się utudą. Zdesperowani zadzwonili w końcu do domu.

– Usłyszałam w słuchawce: Mamo, zrób coś, jeśli chcesz nas zobaczyć żywych! Przeraziłam się! Nie wiedziałam, co się stało. Kiedy wcześniej dzwoniłam do Kasińskiej, pytając co słychać u dzieci, mówiła, że wszystko jest w porządku. A tu dowiaduję się, że nie mają co jeść, gdzie spać i są bez pracy! To był szok! – opowiada pani Barbara. Całą noc i pół następnego dnia spędziła przy telefonie, próbując skontaktować się z właścicielką Pegaza. – W końcu się dodzwoniłam. Usłyszałam, że dzieci przesadzają i niepotrzebnie taki ruch robię, bo wszystko jest w porządku. Potwierdziła to pośredniczka, z którą również się skontaktowałam. Powiedziała, że Magda bawi dzieci już w trzecim domu, ale ciągle płacze, bo rozdzielono ją z Markiem, który pracuje w barze. Dopiero potem okazało się, że to była nieprawda.

Na postnym wikcie

Przez pięć dni przebywali na plantacji, żywiąc się – kupionym w miasteczku za ostatnie pieniądze – chlebem i serem topionym. Menu uzupełniały rosnące na pobliskich drzewach czereśnie. Wodę do picia i mycia dostarczał...ogrodowy wąż.

– Cedziliśmy ją przez szmatę, bo pływały w niej jakieś robale. Do dziś na samo wspomnienie trzęsie mnie z obrzydzenia! – wspomina Marek.

Pierwsze pieniądze

Choć mieli serdecznie dość plantacji, patron odmówił wyjazdu do Candelii. Kazał im iść „na autobus”. Nie obchodziło go, że nie mają pieniędzy na bilet. Do miejsca przeznaczenia dotarli stopem. Pośredniczka skontaktowała ich z kolejnym Włochem – Pepino, który okazał się znacznie porządniejszym człowiekiem niż jego poprzednik. Zabrał ich do domu na wsi, nakarmił, pozwolił się wykąpać oraz odpocząć. Znalazł im też pracę. Najpierw u znajomego przy okopywaniu pomidorów, później w przetwórni papryki, gdzie mężczyźni pracowali od 5.00 do 13.00, a kobiety – również po południu. Zapowiadało się dość obiecująco. Na początek dostali po 25 euro jako zaliczkę na jedzenie.

– Kroiliśmy paprykę na kawałki i upychaliśmy w skrzynkach, w których potem była suszona. Nikt nie patrzył, czy strąki są czyste czy brudne, nadgnięte czy zdrowe – na to nie było czasu. Aż trudno uwierzyć, że tak to się odbywa. Do końca życia nie wezmę już chyba do ust suszonej papryki – mówi ze wstrętem Magda. Mieszkałi wraz z innymi Polakami w budynku na terenie dzielnicy murzyńskiej. Okolica nie była zbyt ciekawa, podobnie jak i towarzysztwo, ale najważniejsze, że mieli pracę i dach nad głową.

Powrót do domu

W przetwórni pracowali prawie 6 tygodni – Magda nieco krócej od brata, gdyż podupała na zdrowiu. Nie przyzwyczajony do tak dużego wysiłku i upałów organizm odmówił postuszeństwa. Dziewczyna kilka razy zemdleła, ustalili więc z Markiem, że lepiej będzie jak szybciej wróci do domu.

– Zadzwoniłam w tej sprawie do pani Kasińskiej, ale odłożyła słuchawkę. Zalaatwiłam więc busa z innej firmy, którym Magda przyjechała do kraju. Dopiero po jej powrocie dowiedziałam się, jaki koszmarnie moje dzieci przeżyły we Włoszech – dodaje pani Barbara.

Kiedy podsumowują bilans włoskiej eskapady, w czasie której razem zarobili około 700 euro, z których po odliczeniu kosztów na czysto zostało im 140, wiedzą już doskonale, że zostali oszukani i wykorzystani. Oszukani przez polskich pośredników, a wykorzystani przez włoskich pracodawców. O ile wobec pierwszych mają szansę dochodzić swych praw, wobec drugich są zupełnie bezsilni.

Joanna Kozimor

Sprawą niefortunną włoskich saksów zajęła się już krośnieńska policja. Do tematu powrócimy.

NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od
80,-*

* cena netto

Aktualną ofertę znajdą Państwo na naszej stronie internetowej
<http://www.interq.pl>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

Czeski błąd

W poprzednim wydaniu tygodnika (nr 41 z 11 bm.) w tekście pt. „Krakowska szkoła” wkraść się błąd, w wyniku którego zostało zmienione nazwisko pani Marii Charchalis. Zamiast prawidłowo Garbowska – po przestawieniu liter – wydrukowane zostało Grabowska. Za to niefortunne zamieszczenie panińskiego nazwiska przepraszam bohaterkę tekstu i zainteresowanych.

Czesław Skrobała

PRETENDENCI DO FOTEŁA

Przede wszystkim staram się wymagać od siebie
– rozmowa z **WALDEMAREM SZYBIAKIEM**,
niezależnym kandydatem na burmistrza Sanoka



– Ma Pan dobrą pracę, odnosi Pan sukcesy. Skąd decyzja o kandydowaniu na stanowisko burmistrza?

– Bardzo lubię swoją pracę. Myślę, że jestem człowiekiem spełnionym zawodowo. Od początku starałem się konsekwentnie realizować pewien zamysł i z roku na rok zbliżałem się do celu. To, co do tej pory zrobiłem, odbierane jest życzliwie. Spotykam się z wyrazami spontanicznej sympatii, a to jest największa nagroda, jaką można otrzymać za pracę.

Decyzja o kandydowaniu nie przyszła łatwo. Zdaję sobie sprawę z ogromu obowiązków i odpowiedzialności, jakie gotów jestem na siebie przyjąć. Jednak nie zdecydowałbym się kandydować, gdybym nie miał „pomysłu na miasto”.

– Jaki to pomysł?

– Po pierwsze – gospodarność. Nie żyjemy w dobrobycie, takie są realia; a nawet jeśli opływalibyśmy w dostatkach, nie wolno trwonić publicznych pieniędzy. Trzeba tak podzielić środki, aby miasto przede wszystkim wywiązywało się ze swoich podstawowych obowiązków wobec mieszkańców. Należy zadbać o prawidłową infrastrukturę dróg, usprawnić komunikację – to jest ważne, jeśli chcemy wygodnie żyć, a przyszłość miasta łączyć z rozwojem turystyki. Trzeba uważnie wsłuchać się w potrzeby miejskiej oświaty, bo wykształcenie naszych dzieci jest inwestycją o nieocenionej wartości. Trzeba chronić to, co jest dorobkiem ostatnich lat, a więc – istniejący rynek pracy; pomagać dobrze rokującym rodzinnym firmom, zachęcać do inwestowania. No, i zadbać o porządek i bezpieczeństwo, a także estetykę ulic i osiedli.

Wszelkie inwestycje muszą być dokładnie przemyślane. Jeśli coś tworzymy, remontujemy – musi to być zrobione porządnie, od fundamentów po dach. Kiedy zabiegałem o remont Sanockiego Domu Kultury, słyszałem wokoło głosy krytyki, że kosztowny, że wystarczy odświeżyć ściany... Po roku te ściany znowu trzeba by było odświeżać, a tak – miasto

ma obiekt, w którym odbywają się wszystkie ważne uroczystości, dzieci i młodzież korzystają z wygodnych sal, dorośli chodzą do kina. Zrobiono coś raz, dobrze i na lata. Tak rozumiem gospodarność.

– Gdy podstawowe potrzeby miasta zostaną zaspokojone, co dalej?

– Chciałbym, aby Sanok był miastem z przyszłością. Tej pomyślnej przyszłości miasta upatruję w rozwoju turystyki, wraz z którą rozwinię się, mam nadzieję, prywatna przedsiębiorczość. Rozwój turystyki trzeba wspomóc – Sanok, chociaż pięknie położony, nie jest naturalnym kurortem. Należy więc podjąć działania, które przyczynią się do wzrostu zainteresowania naszym miastem. Dobre tradycje mają sporty zimowe – trzeba to wykorzystać i stworzyć w Sanoku profesjonalną, atrakcyjną bazę. Kto wie, może powstałaby nowa stolica zimowego sportu?

Przedsięwzięcia kulturalne także wspierają rozwój turystyki. Medialne, profesjonalnie zorganizowane imprezy, atrakcyjne, oryginalne – na całym świecie przyciągają turystów do małych miast. Przykładem z sanockiego podwórka może być ubiegłoroczny Festiwal Filmowy.

– Pańskie pomysły są śmiałe, ale Pana życiorys zawodowy nie pozwala wątpić w ich realizację. Proszę mi tylko powiedzieć: czy nie przeraża Pana żmudna, mrowcza praca urzędnika?

– Nie, ponieważ jestem na to przygotowany. Dyrektor też jest urzędnikiem. Przez 12 lat pracy starałem się skompletować zespół kompetentnych, wykształconych ludzi, stworzyłem im dogodne warunki do pracy, zajmowałem się zdobywaniem pieniędzy poza kasą miasta, ciągle docierając do nowych sponsorów. Jestem wymagający, ale przede wszystkim – staram się wymagać od siebie. Tak rozumiem urzędowanie.

Jestem gotów sprostać obowiązkowi burmistrza, które są obowiązkami dyrektora, tyle że na dużo większą skalę. Ale też burmistrz ma więcej możliwości niż dyrektor SDK.

– Miasto boryka się z wieloma poważnymi problemami...

– Mam świadomość trudnej sytuacji miasta, obszarów nędzy i bezrobocia. Aby im zaradzić, należy zjednoczyć wszystkie siły: instytucje pomocy społecznej, szkoły, organizacje charytatywne, także Kościół, aby zafiarować ludziom potrzebującym mądrą pomoc, polegającą nie tylko na doradnym wsparciu, ale przede wszystkim – pokazać możliwości pozytywnego działania, zachęcić do życiowej zaradności i przedsiębiorczości.

– Startując w wyborach, podkreśla Pan swoją niezależność i bezpartyjność. Dlaczego?

– Ponieważ uważam, że upartyjnienie lokalnych wyborów przyniosło samorządom więcej złego niż dobrego. W małych społecznościach wszyscy się doskonale znamy – po co nam polityczne etykiety? Do oczyszczania miasta czy remontów ulic nie jest potrzebna ideologia, lecz pomysł i kompetencja. Liczy się dla mnie człowiek, jego uczciwość i pracowitość, a nie przynależność partyjna.

– Kilkakrotnie proponowano Panu pracę poza Sanokiem, ale Pan odmawiał...

– Każdy człowiek powinien mieć swoje miejsce na ziemi, glebę, w którą zapuszcza korzenie. Dla mnie takim miejscem jest Sanok. Jestem przekonany, że wszędzie, w każdym zakątku można zrobić coś dobrego, pożytecznego, realizować się poprzez marzenia, ich sprawczą moc. Przekonałem się, że warto marzyć, snuć śmiałe plany, a potem się z nimi mierzyć. Bo marzeniom trzeba pomóc – angażując swój intelekt i pracę. Dawno minęły czasy, kiedy manna spadała z nieba.

– Wiele Pan do tej pory osiągnął i jestem pewna, że będzie Pan konsekwentnie realizował swoje marzenia o Sanoku z przyszłością, mieście „z charakterem”.

– Jeśli sanoczanin zechce mi zaufać...

Rozmawiała

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

www.szybiak.sanok.com.pl

Kandydat niezależny na burmistrza Sanoka

Wojciech Petryk

NASZ BURMISTRZ NA DOBRE I NA ZŁE

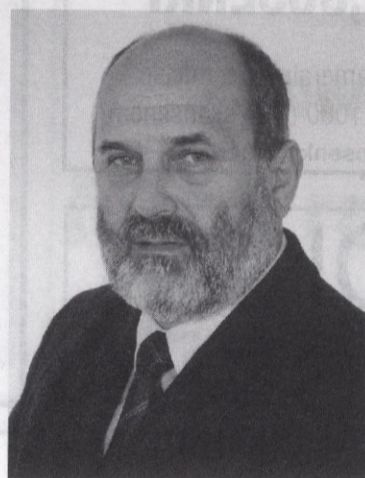
50 lat, troje dzieci, absolwent Politechniki Krakowskiej – Wydział Inżynierii Sanitarnej i Wodnej.

Jest kierownikiem Oczyszczalni Ścieków w Sanoku, wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej SPGK sp. z o.o. Pracował w PGNiG w Sanoku, w Spółdzielni Mieszkaniowej (4 lata) i jako kierownik Zakładu Wodociągów 10 lat. Bezpartyjny.

Nie zaczynam od obietnic, popatrzmy prawdzie w oczy. Co pięć sanoczanin jest bez pracy. Ci, co ją jeszcze mają, chodzą podszyci strachem, że ją stracą. Zarobki ścinane są przez „Menedżerów” do minimum, poszukuje się oszczędności na mydle i bezpieczeństwie. Brakuje pieniędzy na czynsz, zeszyty, komitet rodzicielski. Znowu w imię kilku „turbokapitalistów” cierpi całe miasto. Czy naszym losem ma być powrót do feudalizmu, do wspólnoty pierwotnej? Niekoniecznie. Widzę przygotowania do prywatyzacji gospodarki komunalnej. Komu to ma służyć? Na pewno nie odbiorcom wody, ciepła z ciepłowni, pasażerom MKS, płatnikom należności za śmieci i ścieki. Zamierzam powstrzymać wszystkie te procesy, które degradują miasto jako siedlisko przyjazne dla człowieka. Pracowałem w Spółdzielni Mieszkaniowej przez 4 lata. Widziałem z jakim trudem wiele rodzin ledwie wiązało koniec z końcem. Poznałem problemy nurtujące nasze sanockie blokowskie. Musimy wspólnie z tego wybrnąć. **Sanok to nasza wspólna sprawa.** To jest **nasze** wspólne miejsce na Ziemi, tu się rodzimy, zdobywamy wykształcenie, tu pracujemy, wypoczywamy, modlimy się, chodzimy latem nad San, cieszymy się widokiem Gór Słonnych. Tu mamy rodziny, znajomych, naszych przodków. Uda nam się pokonać wszystkie problemy, pozostaje to kwestią czasu. Nie mamy innego wyjścia, nie będziemy mieć innego miasta tylko takie, jakie sobie sami stworzymy. Nie liczymy na żadne Unie i Stany, ich przecież nie interesuje nasze powodzenie, nasza praca tylko ta mocna złotówka wypływająca obfitym strumieniem przez domy towarowe, banki i towarzystwa ubezpieczeniowe.

Co proponuję?

- skończyć właśnie o lokalizację wysypiska i wozenie naszych śmieci po 120 km w jedną stronę,
- sfinalizowanie umowy o odbiór śmieci na pobliskie wysypisko z Gminą Zagórz w najbliższym czasie
- obniżenie ceny wody m.in. poprzez rozszerzenie sieci wodociągowej na teren sąsiednich gmin, nie żałujmy wody sąsiadom, większy obrót to szansa na niższą cenę,



- wrócić z liniami MKS na tereny przyległe do miasta, będzie nam lżej je utrzymać,
- ostatecznie rozwiązać problem zbędnej „przeróbki” wód opadowych na oczyszczalni ścieków poprzez uporządkowanie kanalizacji deszczowej,
- oswoić małe i średnie zakłady z obecnością związków zawodowych,
- powstrzymać oddawanie nieruchomości w obce ręce i wyjaśnić dotychczasowe „zwroty”, w pierwszej kolejności załatwić te sprawy dla spadkobierców, których ojcowie zginęli we wrześniu 1939 r. w obronie naszej ziemi, w Katyniu, pod Monte Cassino, wywiezionym na wschód, zamęczonym w czasach prześladowań stalinowskich, a na końcu uciekinierom, którzy porzucili swój majątek albo „cudownie” odnaleźli dokumenty spadkowe,
- stosowanie ulg i umorzeń podatkowych wyłącznie w przypadkach tragicznych zdarzeń i nieszczęść, a nie jako formy rozliczeń,
- przekonanie nauczycieli, aby stosowali jeden wybrany zestaw podręczników dla całego miasta, a resztę uzupełniali swoją rzetelną wiedzą i intelektem, bez corocznego wyda-

wania naszych pieniędzy na nowych autorów, wydawców i księgarzy. Szanujemy ich pracę, ale domagamy się wzajemności,

- przekonanie nauczycieli, że nasze dzieci nie są „wielbłędami” do dźwigania 10 lub 15 kg ładunków książek, można to rozwiązać przy dobrej woli, (widziałem to w zaprzyjaźnionym mieście Reinheim),
- wspieranie naszej jedynej uczelni wyższej w Sanoku,
- dbałość o naszą tradycję narodową, naszą historię, nasze korzenie,
- utrzymanie lotniska i śmigłowca sanitarnego na Białej Górze mimo zakusów Rzeszowa (składaliśmy się już kiedyś na Turbolet dla stolicy Podkarpacia i powinien tam gdzieś być),
- skrócenie czasu oczekiwania na wizyty u specjalistów np. okulisty, kardiologa, gastrologa, itp. lub badań na specjalistycznym sprzęcie do okresu zapewniającego przeżycie czasu oczekiwania,
- utworzenie skateparku dla młodzieży,
- stworzenie możliwości taniego dostępu do internetu w kwocie maksymalnie 20 zł miesięcznie na obszarze całego miasta,
- przygotowanie toru jazdy terenowej i strzelnicy sportowej na terenie czołgowiska w Olchowcach,
- zaprojektowanie i wykonanie basenu kąpielowego o standardzie podobnym do Ustrzyk Górnych i Gorlic,
- utrzymywanie ożywionej współpracy z miastami partnerskimi gwarantującymi wymierne korzyści np. Reinheim (wymiana młodzieży, praktyki zawodowe, inicjatywy związane z tworzeniem nowych miejsc pracy, ograniczenie wozjaży zagranicznych do niezbędnego minimum),
- wzmocnienie nadzoru nad wyglądem, czystością i estetyką miasta.

To część konkretnych, o których myślę. Górnolotne hasła: przyszłość, rodzina, dobro, socjalizm, unia itd. nic nie kosztują i są warte swojej ceny. Moim zdaniem burmistrz powinien cechować: czyste ręce tzn. nie lepkie i nie śliskie (jemu przecież dajemy nasze podatki do dysponowania), odporność na korupcję, żywotność i wola działania, mądry upór przy realizacji zadań. W pracy chce stawiać na młodych. Wyborcy! Nie daj się nabrać na tanią nadzieję sprzedawaną w kampanii wyborczej przez sympatyczne gangi usmiechnięte do Ciebie z plakatu. **Wybierz rozsądnie.**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (po remoncie), cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie 59,38 m² p.u., pow. całk. 71 m² (adaptacja strychu), bez balkonu, w Śródmieściu (cena do uzgodnienia), tel. (0505) 59-69-66.
- ★ Mieszkanie 85 m², własne c.o., dwie łazienki, niski czynsz, w centrum miasta, tel. (0605) 24-61-83 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro) przy ul. Sadowej, tel. (016) 670-49-42.
- ★ Mieszkanie 60 m² (bezczynszowe, własne c.o.) w Sanoku, przy ul. Traugutta, tel. (022) 865-07-74 lub (0606) 14-35-73.
- ★ Pilnie mieszkanie 24 m², kuchnia plus pokój (może być z meblami), przy ul. Wolnej 46 (DMR), tel. 463-74-41 (wieczorem) lub (0601) 07-45-68.
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro) przy ul. Cegielnianej, tel. (0502) 03-79-35.
- ★ Mieszkanie własnościowe 47 m² (IV piętro), 2-pokojowe, na os. Wójtostwo oraz garaż blaszak przy ul. Cegielnianej, tel. 463-63-50.

Przyjmę artykuły dziecięce do komisju w Krośnie
tel. 435-45-74

USŁUGI TRANSPORTOWE
do 14 osób
tanio-fachowo-bezpiecznie
0609 889 708

- ★ Dom w technologii kanadyjskiej 120 m² z basenem, położony w malowniczym miejscu nad Sanem, kilka km od Sanoka, tel. 463-05-45 (po 20.00) lub (0604) 50-39-66.
- ★ Dom murowany po remoncie w Nowosiółkach – lub zamienię z dopłatą na mieszkanie w Sanoku lub okolicy, tel. (0691) 83-49-63.
- ★ Dom murowany piętrowy w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Budynek magazynowo-warsztatowy 85 m² na działce 4,5 a przy ul. Bema 5, tel. 463-29-38.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Sadowej, tel. (0605) 28-13-49.
- ★ Działkę budowlaną 9,8 a, wszystkie media i zezwolenia, przy ul. Rysiej (róg Sowiej) – tanio, tel. 463-09-65 lub (0502) 30-80-33.
- ★ Działkę 21 a w Sanoku, tel. 463-08-58.
- ★ Działkę budowlaną 10 a w Czerteżu, tel. 464-32-88.
- ★ Działkę budowlaną 33 a w Załużu, tel. (0691) 67-84-95.
- ★ Dwie działki budowlane uzbrojone 11,20 a i 9,89 a w Sanoku, Olchowcach, tel. (0506) 90-21-79.
- ★ Pięć działek budowlanych uzbrojonych po 15 a w Strachocinie, tel. 463-29-27.
- ★ Działkę ok. 13 a w Sanoku przy ul. Konopnickiej, tel. (0600) 64-42-09.

**REMONTY MIESZKAŃ,
WYKOŃCZENIA**
tel. 0505 421 204

Są Klienci, którzy już pomyśleli o Nas, wiedzą, że czas biegnie szybko i nie można czekać do ostatniej chwili. Ty też możesz podjąć tę decyzję:

- przyjęcia weselne,
- komunie,
- inne uroczystości rodzinne,
- bankiety,
- ogniska (zadaszone miejsce).

Restauracja „SOSENKI”

Sala główna: 130 miejsc – sala kameralna: 25 miejsc.
ZAPRASZAMY – jesteśmy tylko 1000 m za skansenem
tel. 464-45-21 • e-mail: ovr.sosenki@interia.pl

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA**

- ★ Działkę rekreacyjno-rolną 9 a w Lisznej nad Sanem – lub wynajmę, tel. 463-29-38 (wieczorem).
- ★ Tanio działkę 34 a (prąd) w Załużu przy szosie asfaltowej – cena do uzgodnienia, tel. 464-41-98.
- ★ Działki budowlane w Sanoku, tel. 464-07-77.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-, 4-pokojowe do 60 m² na os. Błonie lub Wójtostwo, tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter lub I piętro) w centrum Sanoka, tel. 463-36-40.
- ★ Mieszkanie 30 - 37 m² (parter, I lub II piętro), tel. (0600) 64-42-09.
- ★ Lub wynajmę lokal na działalność gospodarczą, w centrum miasta, tel. (0691) 84-55-17.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 32 m², 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-10-07 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² przy ul. Stróżowskiej 20, tel. 463-38-97 (po 16.00).
- ★ Trzy pokoje dla studentów lub osób pracujących, tel. 463-04-40.
- ★ Pokój na Posadzie, tel. 464-05-10.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Dom 110 m², wyposażony, z garażem, w Zagórzcu, tel. (0606) 12-15-68 (po 20.00).
- ★ Lokal ok. 450 m² na działalność produkcyjno-handlową przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20.
- ★ Stoisko handlowe ok. 33 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (delikaterye), tel. 464-55-20.

AUSTRIA – NARTY
STYCZEŃ-MARZEC
2003
tel. 0601 936 138

OKNA PCV
PRODUKCJA-MONTAŻ
CARBO – SAN 2

Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67

- Niemiecki profil ALUPLAST
- Przenikalność K= 1,1
- Okucia niemieckie SIGENIA

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

- ★ Lokal na działalność gospodarczą przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.
- ★ Lokal 220 m² na działalność gospodarczą w centrum Ustrzyk Dolnych, tel. 464-95-11 lub (0604) 61-73-41.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-56-19.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małego mieszkania (1 lub 2-pokojowego) dla osoby pracującej, najchętniej na os. Posada lub Błonie, tel. 463-72-25 (w godzinach porannych lub wieczorem).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza trucka (1994) diesel, tel. 464-55-20.
- ★ VW scirocco 1.8 GTX (1989), przeb. 155 tys. km, alufelgi, szyberdach, cena do uzgodnienia, tel. 469-43-51 (po 20.00) lub (0604) 19-55-31.
- ★ Tanio Renault trafic 2.5 D (1994), furgon, tel. (0602) 17-45-65.
- ★ Opla corse (1998), 1.4 16V ecotec, przeb. 68 tys. km, tuning imschera, sportowe zawieszenie, bogate wyposażenie, cena do uzgodnienia, tel. 464-96-00.
- ★ Tarpana (1989), diesel, tel. 466-25-16.
- ★ Poloneza trucka (1993), przeb. 67 tys., wersja przedłużona, plastikowe nadbudówki, zadbane, tel. (0604) 82-59-13.
- ★ Fiata 126 el, immobiliser, siedzenia lotnicze, oznakowany, stan dobry, cena 3.000, tel. 463-03-67.

- ★ Komplet opon zimowych z felgami i kołpakami do opla (195/65 R 15), tel. 464-20-95.

Kupię

- ★ Samochód poniżej ceny giełdowej, tel. (0602) 52-18-24 lub (0602) 32-40-90.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Trak dwupiętrowy do wałków paletowych w b. dobrym stanie technicznym, tel. (0601) 96-85-97 (7.00-15.00).
- ★ Meble nowe (df. 3,60 m), tel. 464-93-21 lub 464-81-30 (po 20.00).
- ★ Telefon komórkowy NOKIA 3330, mało używany oraz tarcicę jodłową, suchą, grubość 70 mm, tel. 464-42-09 lub (0501) 60-29-85.
- ★ Skrzydła drzwiowe (kilka sztuk) oraz brusy jesionowe szerokość 5 i 7 cm, tel. 463-28-74.
- ★ Organy Roland E 16, tel. 466-25-16.
- ★ Organy Casio 551, stan b. dobry, tel. 464-07-77.
- ★ Cyfrową kamerę wideo Sharp oraz magnetowid HI-FI stereo JVC, tanio – okazja, tel. 464-07-60 (wieczorem).
- ★ Piecyki gazowe katalityczne, prawie nowe - tanio, tel. (0601) 23-63-92.
- ★ Meble biurowe (stanowiska na 7 komputerów) w kolorze popielatym, tel. 464-81-08 (po 17.00).
- ★ Akwarium 150 l wraz z rybami i wyposażeniem, tel. 464-89-57 lub (0505) 94-87-04.

Kupię

- ★ Tanio przyczepkę do samochodu osobowego, stan obojętny, tel. (0505) 27-97-06.

OBWIESZCZENIE

Zarządu Miasta Sanoka z dnia 9 października 2002 r.
w sprawie przeprowadzenia powszechnej akcji deratyzacyjnej (odszczerzania) na terenie miasta

Działając na podstawie art. 30 ust.1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jedn. tekst Dz. U. Nr 142 z 2001 r., poz. 1591) oraz § 20 Regulaminu o utrzymaniu porządku i czystości na terenie miasta Sanoka stanowiącego załącznik do Uchwały Nr XXXVIII/320/2001 Rady Miasta Sanoka z dnia 3 kwietnia 2001 r.

podaję do publicznej wiadomości,

że akcja deratyzacyjna na terenie miasta odbędzie się w dniach od 21 października do 11 listopada 2002 r.

Akcją deratyzacyjną objęte będą nieruchomości, zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, hodowlane, handlowe, obiekty magazynowe i inne.

W świetle powołanych na wstępie przepisów, obowiązek należytego przygotowania obiektów do deratyzacji oraz przeprowadzenia akcji deratyzacyjnej spoczywa na właścicielach, zarządcach, użytkownikach i najemcach nieruchomości.

Zadania zobowiązanych do wykonywania zabiegów deratyzacyjnych:

1. Deratyzację obiektu należy przeprowadzić w wyznaczonym terminie.
2. Deratyzację obiektu należy poprzedzić pełnym jego uporządkowaniem i wykonaniem możliwych zabezpieczeń przeciwygrzyzoniowych. Należy uniemożliwić gryzoniom dostęp do żywności i wody.
3. Zakłady posiadające zawarte umowy o deratyzację ze specjalistycznymi zakładami usługowymi o ile nie zagwarantują wykonania zabiegów w wyznaczonym okresie akcji, deratyzację swych obiektów winny przeprowadzić terminowo we własnym zakresie.
4. Właściciele, zarządcy, użytkownicy i najemcy obiektów winni zaopatrzyć się w takie ilości preparatów gryzobójczych, które gwarantują pokrycie potrzeb danego obiektu. Na każde 100 m² powierzchni użytkowej lokalu przyjmuje się normę 100-250 g preparatu, natomiast na jedno gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha 200-250 g w zależności od rodzaju preparatu.
5. Zakupione trutki do czasu wyłożenia należy przechowywać w miejscu chłodnym i odpowiednio zabezpieczonym.
6. Trutki należy wyłożyć w dniu akcji we wszystkich miejscach występowania gryzoni, przy uwzględnieniu szczegółowych zaleceń podanych na opakowaniu preparatu, a następnie uzupełniać je w miarę spożywania przez gryzonia.
- Miejsca wyłożenia preparatów należy odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzieci, ptactwa domowego i zwierząt gospodarskich, a także oznakować napisami ostrzegawczymi: „UWAGA TRUCIZNA”.
7. W czasie i po zakończeniu akcji należy na bieżąco zbierać padłe gryzonia i ewentualnie zatrute zwierzęta domowe - akcję kończy zebranie pozostałych trutek oraz padłych zwierząt i likwidacja ich przez spalanie lub zakopanie w dole ziemnym o głębokości 1,5 m zlokalizowanym w odległości ponad 70 m od studzien, zbiorników i cieków wodnych.
8. Przy wszystkich pracach z użyciem środków toksycznych (trutki) należy ściśle przestrzegać obowiązujących zasad ostrożności oraz używać niezbędnych zabezpieczeń ochronnych.

Należy bezzwłocznie zaopatrzyć się w środki chemiczne do zwalczania gryzoni.

Przebieg akcji deratyzacyjnej kontrolować będą specjalnie do tego celu powołane zespoły kontrolne. Winni nie zastosowania się do powołanego na wstępie zarządzenia podlegać będą karze przewidzianej w art. 117 Kodeksu wykroczeń (Dz. U. Nr 12 poz. 114 z 1971 r. z późn. zm.).

Za Zarząd Przewodniczący
Burmistrz Miasta Sanoka
Zbigniew Daszyk

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
 ★ Kierowcę, wymagania: prawo jazdy kat. C, praktyka w zawodzie min. 5 lat, tel. 463-34-10.
 ★ W charakterze sprzedawcy osobę z doświadczeniem w handlu spożywczym, wymagana dyspozycyjność, wiek do 35 lat, tel. (0691) 84-55-17.
 ★ Specjalistę ds. handlowych, wykształcenie co najmniej średnie, dobra obsługa komputera, tel. (0502) 13-25-76.
 ★ Technika farmacji, tel. (0603) 78-77-45.

Poszukuje pracy

★ Kobieta z grupą inwalidzką podejmie każdą pracę, tel. 463-32-04.

Credit Suisse Life & Pensions poszukuje

kandydatów do pracy

Wykształcenie min. średnie, wiek powyżej 25 lat, umiejętność nawiązywania kontaktów
 Krosno, ul. Tkacka 2c, tel. 436-50-96

★ Młoda kobieta, wykształcenie wyższe techn.-ekonomiczne, znajomość księgowości (7-letnie doświadczenie), windykacja należności, znajomość obsługi komputera, j. angielskiego, tel. 464-18-42.

★ Bezrobotna kobieta podejmie każdą pracę, tel. 467-10-38.

★ Komputerowe przepisywanie prac, tel. 463-69-77 lub (0609) 21-37-11.

Korepetycje

★ J. francuski – korepetycje, tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.

★ J. niemiecki, tel. 463-77-50.

★ Matematyka, wszystkie poziomy, możliwość dojazdu, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.

★ J. angielski – wszystkie poziomy zaawansowania, tanio, (możliwość dojazdu do ucznia), tel. (0609) 57-26-24.

★ J. angielski, tel. 463-73-54.

★ J. niemiecki, tel. 463-39-01.

★ J. angielski, rosyjski – przygotowanie do matury, tel. 463-10-82.

MATRYMONIALNE

★ Samotny 40-latek pozna panią do 30 lat, wysoką, szczupłą, uczciwą i bezdzietną, tel. (0604) 57-46-22.

MULTI proponuje systemy dociepleń
ATLAS GREINPLAST
 tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
 najniższe ceny – transport gratis
 Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

Systemy prezentacji cen - elegancja, niskie ceny

(Zgodne z obowiązującym rozporządzeniem MF)

Notebooki w cenie już od 3.450 zł

Komputery nowe od 1099 zł

Internet i cyfrowe łącza telefoniczne ISDN

Markowe komputery używane - już od 500 zł 12 m-cy gw

Materiały biurowe-atramenty-tonery-papier - najtaniej

3A Sanok ul. Zamkowa 3a (naprzeciw Muzeum)

tel. 464-58-51, 464-58-52, 463-67-88

Husqvarna

*Twój przyjaciel
od ponad 300 lat.*

PROMOCJA

Husqvarna

1439,-

1299,-

Pilarka Husqvarna 350

od 14.10.2002

do 14.12.2002

w promocyjnej cenie.

**Tak tanio,
że koń
by się uśmieł**



Sklepy firmowe:

SAN-TECH

SERWIS I CZĘŚCI

Najlepsza i elitarna to **HUSQVARNA**

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227

SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586

USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

KARO ŻALUZJE ROLETY
 PRODUKCJA W SANOKU
 ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13
 tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dotatki i bukietki gratis!

Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski
 Sanok, ul. Jagiellońska 23
 (obok parkingu nad „Okopiskiem”)
 tel. 0608 370 725

Niskie ceny !!!

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

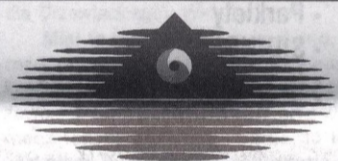
1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
 o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych
 Sanok, ul. Sobieskiego 16
 tel. 463-78-98



FOTOLAND
 CENTRUM FOTOGRAFICZNE
 SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

*Szeroka gama
usług fotograficznych:
Masz zniszczone
pamiątkowe
zdjęcie?
Naprawimy je
i zrobimy
reprodukcję
ZAPRASZAMY!*

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 4632009

• Studniówki, półmetki
 • Wesela
 (pokój dla młodych gratis)
 • Urodziny, bankiety
Najtaniej w Sanoku (do 140 osób)
 Dom Turysty, ul. Mickiewicza 29

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Głogowej w Sanoku.
2. budowę sieci wodociągowej przy ul. Głogowej w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 15.12.2002 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4 lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 29 października 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 29 października 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Kruczej w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 15.12.2002 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4 lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 29 października 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 29 października 2002 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
 tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
 tel. 464-06-91

STANLEY **GARDEROBY
I SZAFY WNĘKOWE**

**Nowa kolekcja
Mebli rattanowych**

Wyprzedaż mebli komisowych

Montaż

samochodowych instalacji gazowych

**AUTO
na GAZ**

- udzielamy rocznej gwarancji na montowaną przez nas instalację LPG
- zapewniamy pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- na czas montażu gwarantujemy samochód zastępczy
- prowadzimy sprzedaż ratelną bez żyrantów

Jazda na gazie to 50% mniej wydatków na paliwo!

SANOK • UL. KRAKOWSKA 2 • TEL. 463 56 58

Zarząd Powiatu Sanockiego
zaprasza do składania ofert na stanowisko
**Dyrektora Powiatowego Zespołu
Socjalizacyjno-Interwencyjnego w Sanoku.**

Wymagane kwalifikacje:

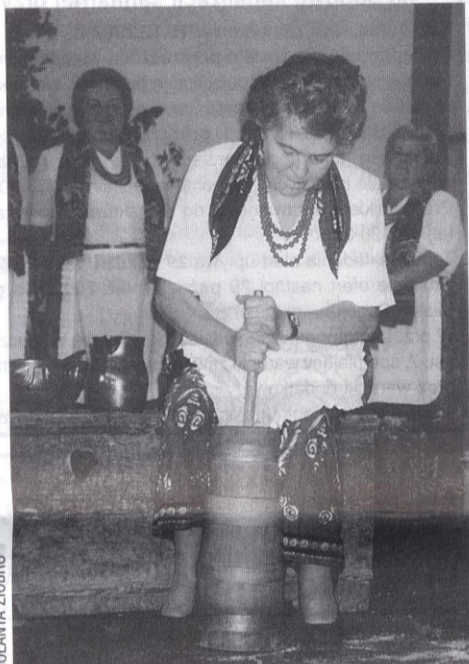
- wykształcenie wyższe magisterskie na kierunkach: pedagogika, psychologia lub politologia i nauki społeczne w zakresie/o specjalności resocjalizacja,
 - 6 lat stażu pracy, w tym 3 letni staż pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych lub pomocy społecznej,
 - specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej,
 - pisemna koncepcja pracy placówki.
- Termin składania ofert do 15 listopada 2002 r.

Widowisko i biesiada

Któż dziś pamięta, jak wyglądało miedlenie lnu albo pranie bielizny w potoku, przy użyciu kijanki i ługu? O tradycyjnych pracach gospodarskich przypomnieli mieszkańcy Porąża, przygotowując barwne widowisko obrazujące życie dawnej wsi.

Na spotkanie w Domu Ludowym, połączone z biesiadą, zaproszono dzieci i młodzież ze szkoły wraz z rodzicami. Młodzi mieli okazję poprobować żuru sporządzonego na zakwasie z żytniej mąki, kapusty z fasolą i domowego chleba. Gospodynie częstowały także przepyszną domową kaszanką, serami własnego wyrobu i wypiekami, cieszącymi się w okolicy zasłużoną renomą. – *Nie myślcie sobie, że kiedyś tak tłusto jadano. To, co tutaj prezentujemy, to wersja świąteczna. Normalnie, kiedy gotowała się kapustę – a kapusta i ziemniaki stanowiły podstawę żywienia – to miała w sobie tylko tyle tłuszczu, ile skapało z wiszącego nad kuchnią sadła – mówiła Wiesława Bańczak.*

Wszystkie czynności prezentowano w stylowej scenarii, przy użyciu autentycznych sprzętów (część z nich przechowywana jest w miejscowym muzeum „Pod strzechą pradziadków”). Na czym polegało „miedlenie lnu” objaśniała **Józefa Latusek**, używając tzw. miedlicy. Z tak przygotowanego surowca przędziono nici przy pomocy kołowrotka. – *Na tkanie poświęcano jesienne i zimowe wieczory. Przychodziły sąsiadki – rozmawiały się, śpiewały, snuły opowieści o duchach – wspominała Maria Sokołowska.* Do typowo kobiecych zajęć należało skubanie pierza. W Porążu hodowano niegdyś dużo gęsi i kaczek, szczególnie w domach, gdzie były dziewczęta. Każda z córek otrzymywała w wianie pierzynę, poduszki i paradne jaśki.



Z jednej maśniczki (2-2,5 l śmietany) wyrabiano się kilogram masła.

Do typowo męskich zajęć należała natomiast młocka i rżnięcie drewna. Z pracami tymi należało uporać się do Matki Bożej Gromniczej. **Marian Latusek i Zdzisław Czech** twierdzili, że dziennie można było pociąć 4-5 kubików drewnianych kłoców. Pan Latusek zaprezentował też inną, zapomnianą już umiejętność – kładzenie słomianej strzechy. Dobrze położona strzecha była ciepła, nie przeciekała i mogła przetrwać nawet pięćdziesiąt lat.

Z prac wykonywanych przez kobiety prezentowano jeszcze wyplatanie warkoczy z czosnku i cebuli, pranie, prasowanie i mielenie zboża na żarnach. – *Do mielenia zboża angażowano nawet starsze dzieci, choć była to bardzo ciężka praca. Oj, melto się melto, aż woda z człowieka się lała – wspominały starsze gospodynie.* Pokazano także czynności bliższe młodym widzom: wyrób masła i kisenie kapusty. Za szatkowanie zabrał się sam sołtys Porąża **Tadeusz Niemczyk**, zaznaczając, że niegdyś kisiło się na zimę przynajmniej dwie-trzy duże beczki kapusty. Pani Sokołowska zdradzała tajniki wyrobu najlepszego masła – wszystko zależało od jakości śmietany i jej temperatury.



Drewno rżnięto na szragach czyli koziołkach.

– *W taki oto sposób chcieliśmy przybliżyć dzieciom temat ogromnej pracy naszych dziadków, którą musieli wykonać w ciągu całego roku i uzmysłowić, ile trudu i wysiłku musieli włożyć, aby przetrwać – podsumowali spotkanie **Elżbieta Kokoszka i Wacław Krawczyk**, którzy przy udziale Stowarzyszenia Promocji Kultury i Tradycji „Nasz Porąże”, Koła Gospodyń Wiejskich, Rady Rodziców oraz nauczycieli Szkoły Podstawowej, całość przygotowali i poprowadzili. W widowisku wystąpiły także: **Krzyszyna Kardasz, Halina Czech, Małgorzata Czech i Danuta Grzyb**. Piękna i pomysłowa dekoracja była dziełem **Doroty Grzyb**.*

GROBOWCE GRANITOWE

wykonanie do 24 godzin
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

IREMAX – Hurtownia

odzieży używanej
sortowanej, z Holandii
– bezpośredni importer
Sanok, ul. Okulickiego 11
tel. kom.: 0691 765 660
0607 572 461

Polecamy również ubrania
robocze – **bardzo tanio!!!**

F.P.H. „WOJAN”

Sanok, ul. Piastowska 71
poleca
• Podłogi HDF
• Podłogi bezklejowe HDF
• Parkiety
• SIDING
• Boazeria PCV belgijska
od 11,50/m²
Atrakcyjne ceny
tel./fax 464-74-43

UPUSTY DO 30%



OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza publiczne przetargi ustne nieograniczone

I. na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

- Nr 2414/14 o pow. 1428 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44988, Cena wywoławcza – 25 600,00 zł, wadium – 5 100,00 zł.
- Nr 2414/15 o pow. 1443 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44983, Cena wywoławcza – 27 300,00 zł, wadium – 5 400,00 zł.
- Nr 2414/18 o pow. 1203 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63188, Cena wywoławcza – 17 900,00 zł, wadium – 3 500,00 zł.
- Nr 2414/20 o pow. 1225 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63190, Cena wywoławcza – 18 300,00 zł, wadium – 3 600,00 zł.

przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne

oraz działki:

- Nr 2114/16 o pow. 1856 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44990, Cena wywoławcza – 35 300,00 zł, wadium – 7 000,00 zł.
- Nr 2114/17 o pow. 1874 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44989, Cena wywoławcza – 35 700,00 zł, wadium – 7 000,00 zł.

przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod obiekty handlowo-usługowe oraz pod budownictwo mieszkaniowe jako funkcja towarzysząca.

II. na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

- Nr 2892/25 o pow. 2428 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63193, Cena wywoławcza – 17 000,00 zł, wadium – 3 400,00 zł.
- Nr 2892/26 o pow. 1037 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63194, Cena wywoławcza – 8 500,00 zł, wadium – 1 700,00 zł.
- Nr 2892/27 o pow. 1626 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63195, Cena wywoławcza – 11 000,00 zł, wadium – 2 200,00 zł.
- Nr 2892/28 o pow. 1837 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63196, Cena wywoławcza – 14 600,00 zł, wadium – 2 900,00 zł.
- Nr 2892/33 o pow. 1188 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63201, Cena wywoławcza – 8 600,00 zł, wadium – 1 700,00 zł.
- Nr 2892/34 o pow. 913 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63202, Cena wywoławcza – 7 000,00 zł, wadium – 1 400,00 zł.
- Nr 2892/35 o pow. 822 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63203, Cena wywoławcza – 6 700,00 zł, wadium – 1 300,00 zł.

przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne

oraz działki:

- Nr 2892/31 o pow. 1645 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63199, Cena wywoławcza – 17 000,00 zł, wadium – 3 400,00 zł.
- Nr 2892/32 o pow. 2160 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63200, Cena wywoławcza – 22 300,00 zł, wadium – 4000,00 zł.

przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod obiekty handlowo-usługowe oraz pod budownictwo mieszkaniowe jako funkcja towarzysząca oraz pod ogólnodostępny plac zabaw dla dzieci, urządzony w zieleni o charakterze parkowym.

Przetargi odbędą się 25 października 2002 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64.

Wadium podane wyżej należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO S.A. | Oddział Sanok 10701249- 648-2321-010032, w terminie do 21 października 2002 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszczą się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

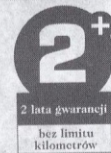
Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją geodezyjną.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Oplaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

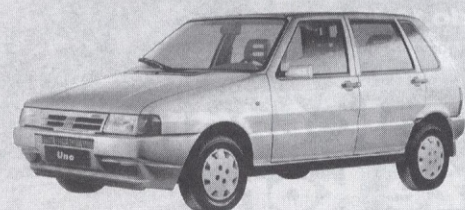
Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

OSTATNIE EGZEMPLARZE W TAK KORZYSTNEJ CENIE!



FIAT UNO
za 21.100 zł

- wersja 5 drzwiowa
- poj. silnika 899 ccm
- rata miesięczna 406 zł
- 2 lata gwarancji bez limitu km
- możliwość zamontowania instalacji gazowej



Fiat Bank Polska S.A.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

FIAT

Tenis

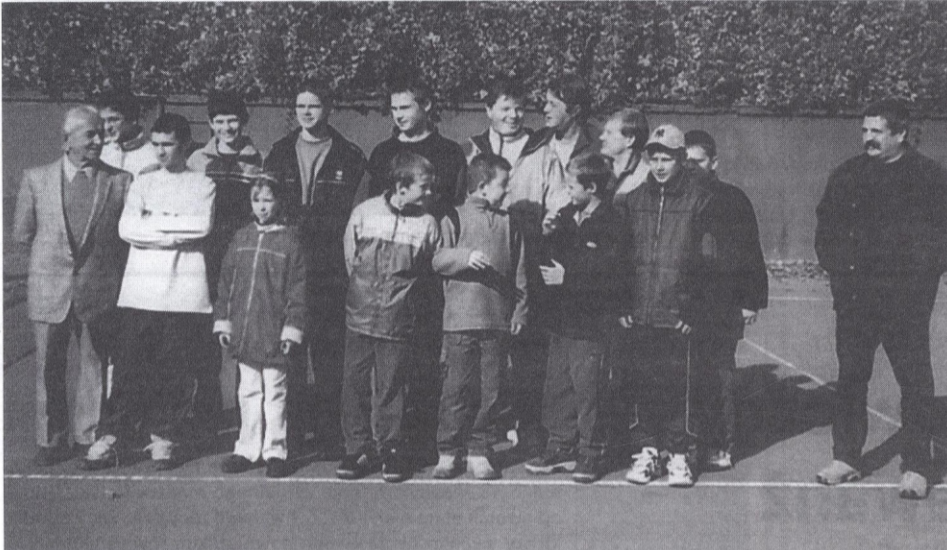
Zmagania zakończone

Mimo problemów z pogodą i terminami, rozgrywki o Grand Prix Sanoka wreszcie dobiegły końca. Ostateczne zwycięstwa odnieśli: w kategorii powyżej 40 lat – Wacław Izdebski, do 40 lat – ex aequo Piotr Tarapacki i Piotr Łakoś, wśród młodzików – Grzegorz Popek.

Izdebski prowadził już przed ostatnim turniejem, sukces przypieczętował finałowym zwycięstwem 1:6, 6:0, 6:0 nad Danielem Czerepaniakiem. W meczu o 3. miejsce Julian Bartkowski pokonał Michała Szymkowiaka. Ostatecznie Izdebski wyprzedził Antoniego Karnasa i Bartkowskiego.

Tarapacki i Łakoś spotkali się w finale ostatniego turnieju, ten pierwszy wygrał 6:3, 6:1. Tym samym zrównali się liczbą punktów, bo obaj mieli identyczny bilans – po 2 zwycięstwa, jedno 2. miejsce i jeden pusty turniej. W meczu o 3. miejsce Piotr Graboń wygrał 6:2, 7:5 z Waldemarem Bukowskim, jednak 3. miejsce w klasyfikacji zajął ten drugi.

Ostatni turniej młodzików nie został rozegrany, bo zgłosiło się tylko dwóch zawodników (przyznano im za to po jednym punkcie). W klasyfikacji Grand Prix Popek wyprzedził Bartosza Tutaka i Mateusza Styczyńskiego.



Po wręczeniu pucharów nie mogło zabraknąć wspólnego zdjęcia najlepszych zawodników.

Short-track

Ściganie na Torsanie

Od startu na sanockim Torsanie rozpoczęła się rywalizacja w ramach Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharu Polski. Przed własną publicznością zaprezentowali się oczywiście młodzi reprezentanci Elcomu-MOSiR, podopieczni Romana Pawłowskiego.

Pierwszego dnia imprezy rozgrywano OZR-y. Znow klasę potwierdziła Barbara Kobylakiewicz, odnosząc komplet zwycięstw w kategorii junierek D – wygrała biegi na 500 i 1.000 metrów oraz wielobój. W klasyfikacji łącznej medalowe pozycje wywalczyli także: 2. miejsce – Sylwia Nowak (juniorka C), 3. miejsce – Natalia Michalik (juniorka D) i Anna Kobylakiewicz (juniorka E). Lokaty pozostałych: juniorzy A – 10. Grzegorz Golik, juniorzy B – 9. Damian Gałązka, 13. Piotr Buczek, 16. Rafał Filipowicz, juniorzy D – 4. Magdalena Szwałik, 12. Maciej Tymoczko, 17. Paweł Kazibudzki.

W zmaganiach pucharowych jak zawsze dominowali przedstawiciele Juwenii Białostok. Klasyfikację wielobojową wygrali Katarzyna Ostrowska i Tomasz Wróblewski, najlepsi także na dystansie 500 metrów. Oczywiście nasza młodzież (B. Kobylakiewicz, Nowak, G. Golik, Gałązka) nie miała większych szans w konfrontacji ze starszymi i znacznie bardziej doświadczonymi rywalami. Plasowali się na dalekich pozycjach, ważniejsze jednak, że wypadli na miarę swoich możliwości, a doświadczenie nabyte w walce z krajową czołówką na pewno będzie procentować.

Lekkoatletyka

Wygrana Kaźmierczaka

Zawodnicy Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu startowali w I Otwartych Mistrzostwach Podkarpacia w Biegach Górskich, które rozegrano w Ustrzykach Dolnych. Kategorię weteranów B (urodzeni w latach '43-'53) wygrał Mirosław Kaźmierczak przed Jerzym Nalepką.

Bieg rozegrano na dystansie 8 kilometrów. Kaźmierczak był też najwyższym z naszych biegaczy generalnie – 10. lokata. Miejsce 14. zajął Nalepka, 18. był Grzegorz Fedak, 21. Piotr Żołnierczyk, a 27. Piotr Sturzyn. Trzej ostatni klasyfikowani byli osobno w kategorii seniorów A, zajmując następujące lokaty: 4. Fedak, 5. Żołnierczyk, 7. Sturzyn. Generalnie wygrał Krzysztof Kozłowski z Hali Ustrzyki Dolne.

TENIS STOŁOWY

III liga

Lider po starcie

CZARNI OLESZYCE – UKS GM3 SANOK 3:10
Punkty: B. Witka, D. Witka, Biega, Maciejewski po 2,5.

Świetne rozpoczęcie sezonu mimo kłopotów finansowych klubu. Bogdan Maciejewski z Olszanicy idealnie wpasowany w miejsce Mariusza Nastyna. Po pierwszej kolejce drużyna sanocka liderem tabeli! Mecz w Oleszycach toczył się pod stałe dyktando naszych ping-pongistów – wygrali pierwsze dwa pojedynki, a na kontaktowy punkt gospodarzy odpowiedzieli sześcioma kolejnymi. Przy stanie 8:1 pewne już było, że mecz zakończy się wysokim zwycięstwem UKS-u G3, choć w końcówce rywale wygrali jeszcze dwa mecze.

Obecnie zespół sanocki jest typową mieszańką rutyny z młodzieżą – doświadczeni Bogdana Witka i Andrzej Biega plus młodzi Dawid Witka i wspomniany 18-letni Maciejewski. W odwodzie pozostaje Piotr Dziebko, a awaryjnym rezerwowym będzie kierownik drużyny, Adam Nędza. Zespół chce walczyć o awans do silniejszej grupy po I fazie rozgrywek, a następnie o miejsce wyższe niż w ostatecznej tabeli ubiegłego sezonu. W sobotę (16.00) UKS G3 podejmuje UKS Dukla.



Andrzej Biega, Bogdan Witka, Adam Nędza, Dawid Witka i Bogdan Maciejewski

Zawody Nafty

Turniej w „trójce”

Po zawodach wędkarskich Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu zorganizował dla pracowników turniej ping-ponga w Szkole Podstawowej nr 3. Dominowali pracownicy placówki w Grabownicy, którzy wygrali zmagania we wszystkich kategoriach męskich.

W turnieju udział wzięło ponad 20 osób, podzielonych na 4 kategorie. W grupie do 15 lat najlepszym okazał się Tomasz Chrobak, wyprzedzając Piotra Błyskale i Pawła Błyskale. Kategorię od 15 do 40 lat wygrał Andrzej Bodniak przed Andrzejem Trygarem (Rudawka) i Jackiem Berezowskim (Maćkowiec). Natomiast w stawce panów powyżej 40 lat zwyciężył Tadeusz Chrobak, kolejne miejsca zajęli Zbigniew Kowalski (Grabownica) i Józef Penar. W turniej zagrały także dwie panie – Marta Jagodzińska pokonała Joannę Bobik.

FUTBOL

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Tylko jeden remis

Juniorzy starsi

SOKÓŁ NISKO – STAL SANOK 2-2 (2-1)

Bramki: Siwiński (38), Kawa (89). Stal: Jankowski – Węgrzyn, Pawiak, Bańkowski, Kawa – Lubieniecki, Niemczyk, Hański (46 Gęśla) – D. Bieliński (46 P. Chyła), Radwański, Siwiński (R. Chyła).

Mimo przewagi remis uratowany w ostatniej chwili. Stalowcy oba gole zdobyli główkami po kornarach, strzelcami byli rozgrywający dobre zawody Marcin Siwiński i Konrad Kawa. Rozpoczęło się od trafienia gospodarzy, którzy wykorzystali nieporozumienie bramkarza z obrońcą. Potem kilka razy główkował Siwiński, wstrzelił się wreszcie pod koniec pierwszej połowy. Riposta rywali była jednak błyskawiczna, ponowne prowadzenie przyniosło im precyzyjnie bity rzut wolny. Po przerwie Stal niemal stale atakowała, Sokół wyprowadzał sporadyczne, choć groźne kontry. Bramkarza miejscowych próbowali pokonać m.in. Marcin Radwański, Rafał Gęśla i Grzegorz Węgrzyn, ale sztuka ta udała się dopiero obrońcy Kawie w 89. min. – Należał nam się ten gol – powiedział trener Piotr Kot.

Tabela: 1. Polonia Przemyśl (28, 40-6); 4. Stal (20, 21-17).

W sobotę (10.30) Stal podejmuje Czujaw Przemyśl.

Juniorzy młodzi

SOKÓŁ NISKO – STAL SANOK 4-2 (2-2)

Bramki: Sabat (1-karny), Nikody (4). Stal: Bednarczyk – Sabat, Śnieżek, Adamski, Tchórz (73 Pogorzelec) – Tabisz (73 Stapiński), Niemiec, Nikody, Leśniowski – Gęśla, Jęczkowski.

Po czterech minutach stalowcy prowadzili 2-0, by ostatecznie przegrać 2-4... Już w 1. min Krystian Sabat trafił z karnego za faul na Mateuszu Leśniowskim, po chwili strzałem w krótki róg podwyższył Rafał Nikody. – Chyba za szybko strzeliłmy bramki, zaczęła się nonszalanca. Ale wierzę, że to tylko „wypadek przy pracy” – stwierdził trener Ryszard Pytłowy. Rywale skrzętnie wykorzystywali błędy naszych zawodników, którzy dla odmiany marnowali dogodną sytuacją. W pierwszej połowie okazje mieli m.in. Nikody i Łukasz Tchórz, po przerwie zaś Rafał Gęśla (poprzeczka) i Tomasz Jęczkowski.

Tabela: 1. Polonia Przemyśl (30, 53-5), 2. Stal (27, 38-10).

W sobotę (12.15) Stal podejmuje Czujaw Przemyśl.

Juniorzy młodzi B

IGLOPOL DĘBICA – STAL SANOK 1-0 (1-0)

Stal: Florek – Kowalewicz (57 Kic), Kołodziej, Gałkowski, Rajtar – Klepacz, Siejko, Mogilany, Tomoń – Geldner (56 Chyra), Serafin.

Po kilku meczach na zero Stal straciła w końcu bramkę (nieudana pułapka ofsajdowa), co zdecydowało o pierwszej porażce w sezonie. Trzeba jednak przyznać, że bardziej wybiegani rywale wygrali zastąpienie, a ich zwycięstwo byłoby wyższe, gdyby nie dobra gra w bramce Adama Floraka. Z drugiej strony drużyna Zbigniewa Sołtysika mogła wyrównać, świetną okazję miał Dariusz Siejko.

Tabela: 1. MOSiR Jasło (18, 18-6); 3. Stal (12, 6-4).

Trampkarze starsi

IGLOPOL DĘBICA – STAL SANOK 2-0 (1-0)

Stal: Drabik – Pankiewicz, Matuszek (70 Gillar), Pleśniarski, Krawiec – Jaracz, Czech, Pęcak, Berling – Bartkowski (52 Kusior), Paraniak.

Mimo porażki podopieczni Janusza Szuby zagraли naprawdę dobry mecz i przy lepszej skuteczności wcale nie musieli przegrać. Gospodarze objęli prowadzenie po bardzo problematycznym karnym już w pierwszych minutach. Po przerwie przewagę optyczną posiadała Stal, ale dębiczanie podwyższyli po jednej z kontr.

Tabela: 1. MOSiR Jasło (21, 26-2); 7. Stal (8, 13-7).

Klasa okręgowa

Górnica Strachocina – Chłodnie Zgoda Zarszyn 0-2 (0-1)

Tabela: 1. Krośnianka Krosno (24, 23-7); 13. Górnica (10, 13-22).

Klasa B

Pomowiec Olszanica – Grom Sanoczek 2-0 (1-0).

Orkan Markowce – Nelson Polańczyk 2-1 (1-1). W. Starego (10), Nikody (65). LKS Pisarowce – ULKS Czerteż 3-0 (1-0), Lachiewicz (35), Kruczkiewicz (50), Piotrkowski (65-karny). Tabela gr. I: 1. Pisarowce (27, 23-4); 7. Markowce (16, 26-29); 11. Czerteż (11, 16-23); 13. Sanoczek (10, 15-22).

Klasa C

Mecz z 6 października Beskid Prusiek – Gimbal Tarnawa został zweryfikowany jako walkower 3-0 dla gospodarzy. Tabela gr. II: 1. Golcowa (26, 31-9); 10. Prusiek (10, 15-26).

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Wszystkie drużyny Stali grały na wyjazdach i niestety żadnej nie udało się zdobyć kompletu punktów. Drużyna seniorów zakończyła trwającą od kilku tygodni serię zwycięstw, Komunalni doznali wysokiej porażki, a z czterech drużyn młodzieżowych tylko juniorzy starsi zdołali wywalczyć remis, a to przysłowiowym rzutem na taśmę.

IV liga podkarpacka

Bezbolesny koniec serii

KOLBUSZOWIANK KOLBUSZOWA – STAL HERB SANOK 1-1 (0-1)

Bramki: Górka (48) – Niemczyk (10). Stal: Sołtysik – Wróblecki, Ząbkiewicz, Sumara – Sieradzki (66 Piatek), Węgrzyn, Kuzicki, Łuczka, Kosiba – Niemczyk, Tarnolicki (70 Płoucha). Żółte kartki: Tarnolicki, Sumara, Sieradzki, Węgrzyn, Sołtysik. Czerwona kartka: Sołtysik. Sędziował J. Michalski (Przeworsk). Widzów 300.

Passa przerwana, choć bynajmniej nie porażką – po sześciu kolejnych zwycięstwach Stal zremisowała w Kolbuszowej. Nedosyt pozostał, w końcówce były dwie znakomite okazje do zdobycia zwycięskiej bramki. Punkt jednak cenny, zwłaszcza że dwunastym zawodnikiem rywali był sędzia.

Arbiter łaskawym okiem patrzył na poczynania miejscowych, za to wykartkował połowę naszej drużyny. Do tego lekką rączką usunął z boiska Bernarda Sołtysika, pokazując mu żółty kolor dwukrotnie w krótkim odstępie czasu. Pierwszą kartkę „Benek” dostał za opóźnianie gry, drugą – podczas odnotowywania pierwszej kary – za złośliwy jakoby komentarz pod adresem kibica. W bramce musiał stanąć Tomasz Piatek, na szczęście potwierdził dobrą dyspozycję z ostatnich tygodni, broniąc kilka strzałów. W końcówce wyręczył go słupek, choć wydaje się, że przy uderzeniu z dość ostrego kąta asekurował lot piłki.

Mecz rozpoczął się dla drużyny Andrzeja Łękawskiego doskonale, od bramki zdobytej już w 10. min. Po skądnej akcji na czystą pozycję wyszedł Daniel Niemczyk i płaskim strzałem pokonał bramkarza Kolbuszowianki. Potem świetnej okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Janusz Sieradzki. Gwoli ścisłości dodać trzeba, że w innej sytuacji umieścił piłkę w siatce, jednak – popychany przez rywala – uczynił to ręką, za co otrzymał żółtą kartkę. Gospodarze przyspieszyli pod koniec pierwszej połowy, a chwilę po przerwie zdobyli wyrównującego gola, gdy centrę Łukasza Kosiorowskiego efektywnym wolejem skwitował Piotr Górka. Po usunięciu Sołtysika stalowcy mądrze wybijali przeciwnika z rytmu gry, nie rezygnując z kontrataków. W 72. min po akcji z Niemczykiem strzelał Jacek Płoucha, jednak piłka zatrzymała się w błocie na linii bramkowej. Natomiast w ostatniej minucie z zaledwie kilku metrów przetrzelił Maciej Kuzicki, którego kontuzja z meczu w Nowej Sarzynie nie okazała się tak groźna, jak początkowo sądzono. Tabela: 1. Górnica (29, 34-14); 4. Stal (24, 21-15).

W sobotę (14.00) Stal gra z Rzemieślnikiem Piłzno.

Klasa A

Przełom i pogrom

PRZEŁOM BESKO –

STAL II KOMUNALNI SANOK 6-2 (4-1)

Bramki: F. Rymarowicz 3 (10, 17, 89), Folcik 2 (14, 29), W. Rymarowicz (58) – Drwięga (25), Masio (88). Stal: Jankowski – Birek, Hodyr, Masio, Szwec – Sokołowski, Drwięga (59 Bogaczewicz), Paraniak, Kozłowski – Siwiński, Wancienko. Sędziował R. Radwański (Krosno). Widzów 100.

Pogrom w Besku, w roli kata Florian Rymarowicz. Komunalni pojechali na mecz w zaledwie 12-osobowym składzie.

Mimo kłopotów kadrowych stalowcy postawili na otwartą grę. Dlatego też spotkanie, choć prowadzone w trudnych warunkach, mogło się podobać, obfitowało bowiem w wiele bramek, akcji i strzałów. Gospodarze objęli prowadzenie po wyraźnym błędzie Pawła Jankowskiego, który przepuścił piłkę między nogami. Siedem minut później prowadzili już 3-0. Nadzieje na nawiązanie walki o punkty dało trafienie Marcina Drwięgi, ale jeszcze przed przerwą Przełom podwyższył wynik. Druga połowa była mniej ciekawa, przez prawie trzy kwadransy padła tylko jedna bramka. Wynagrodziła to jednak końcówka meczu. W 88. min rozmiary porażki strzałem z wolnego zmniejszył Przemysław Masio, ale minutę później gospodarze odpowiedzieli celną główką F. Rymarowicza, który tym samym zaliczył hat-trick.

Remix Niebieszczyń – LKS Izdebski 3-0 (1-0)

Bramki: Latusek 2, Koczera.

Tabela: 1. Remix (24, 22-8); 10. Stal (13, 16-16).

W niedzielę (11.00) Komunalni podejmują Cosmos Nowotaniec.